



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 30 lipca 2019 r.

Pozycja 40

WYROK

z dnia 10 lipca 2019 r.

Sygn. akt K 3/16*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mariusz Muszyński – przewodniczący
Zbigniew Jędrzejewski
Leon Kieres – sprawozdawca
Justyn Piskorski
Piotr Pszczółkowski
Małgorzata Pyziak-Szafnicka
Stanisław Rymar
Wojciech Sych
Piotr Tuleja
Michał Warciński
Jarosław Wyrembak
Andrzej Zielonacki,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem wnioskodawcy oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 10 lipca 2019 r., wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności:

- 1) art. 258 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 30 Konstytucji,
- 2) art. 263 § 7 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim nie oznacza maksymalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania oraz dopuszcza przedłużenie tymczasowego aresztowania bez konieczności spełnienia przesłanek uzasadniających takie postanowienie, z art. 2, art. 30, art. 41 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji i w związku z art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji,

* Sentencja została ogłoszona dnia 24 lipca 2019 r. w Dz. U. poz. 1378.

o r z e k a:

Art. 263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.) w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego łącznego czasu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072 oraz z 2019 r. poz. 125) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

I

1. Art. 258 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; aktualny tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.; dalej: k.p.k.) formułuje zasady stosowania tymczasowego aresztowania ze względu na surowość grożącej oskarżonemu kary. Od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r. były one następujące: „Wobec oskarżonego, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo którego sąd pierwszej instancji skazał na karę pozbawienia wolności wyższą niż 3 lata, obawy utrudniania prawidłowego toku postępowania, o których mowa w § 1, uzasadniające stosowanie środka zapobiegawczego, mogą wynikać także z surowości grożącej oskarżonemu kary”.

Art. 263 § 7 k.p.k. odnosi się natomiast do szczegółowych granic czasowych stosowania tymczasowego aresztowania. Stanowi on, że „Jeżeli zachodzi potrzeba stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, każdorazowe jego przedłużenie może następować na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy”. Zasady te nie zmieniły się od 1 lipca 2003 r. do dnia wydania niniejszego wyroku.

2. Wnioskiem z 8 stycznia 2016 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: Rzecznik, wnioskodawca) wystąpił o zbadanie zgodności:

- art. 258 § 2 k.p.k. z art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 30 Konstytucji,
- art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie oznacza maksymalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania oraz dopuszcza przedłużenie tymczasowego aresztowania bez konieczności spełnienia przesłanek uzasadniających takie postanowienie, z art. 2, art. 30, art. 41 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji i w związku z art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja) oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2.1. We wstępnej części uzasadnienia wniosku Rzecznik omówił kontrowersje wiążące się ze stosowaniem tymczasowego aresztowania oraz funkcje tej instytucji.

Ponadto przedstawił także dane statystyczne na temat stosowania tymczasowego aresztowania w 2014 i 2015 r. Wynikało z nich m.in., że większość tymczasowo aresztowanych przebywało w areszcie krócej niż pół roku, a liczba aresztowanych na okres przewyższający łącznie 2 lata malała i kształtowała się w badanym okresie na poziomie od 260 do 189 osób (odpowiednio: stan na 8 stycznia 2014 r. i 1 grudnia 2015 r.).

2.2. Uzasadnienie zarzutów odnośnie do art. 258 § 2 k.p.k. Rzecznik rozpoczął od powołania uchwały Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2012 r., sygn. akt I KZP 18/11 (Lex nr 1102081). Uchwała ta – jego zdaniem – determinuje kształt normy wyprowadzanej z zaskarżonego przepisu, przesądzając, że „Surowa kara grożąca oskarżonemu może być jedyną podstawą obaw utrudniania prawidłowego toku postępowania”. Konstytucyjność takiego rozumienia art. 258 § 2 k.p.k. została – w jego opinii – podana w wątpliwość przez Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 20 listopada 2012 r., sygn. SK 3/12 (OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 123). Następnie wnioskodawca przedstawił odrębne zastrzeżenia co do art. 258 § 2 k.p.k. w kontekście poszczególnych wzorców kontroli.

Po pierwsze, zdaniem Rzecznika, art. 258 § 2 k.p.k. (interpretowany zgodnie z uchwałą o sygn. akt I KZP 18/11) narusza nietykalność osobistą i wolność osobistą, chronione w art. 41 ust. 1 Konstytucji, oraz „nie realizuje w sposób prawidłowy” standardu ochrony praw człowieka, wynikającego z art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji. Wnioskodawca krótko przedstawił treść tych przepisów oraz ich rozumienie w doktrynie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz). Wskazał, że „Problematyka będąca przedmiotem wniosku jest ściśle związana z wolnościami i prawami osobistymi, których obowiązek ochrony wynika bezpośrednio z godności człowieka i zasady demokratycznego państwa prawnego. Tym samym, analiza zgodności kwestionowanego przepisu z Konstytucją powinna być szczególnie skrupulatna i przeprowadzona z perspektywy surowego standardu oceny. Limitacja wolności może nastąpić tylko w przypadku spełnienia szeregu restrykcyjnych przesłanek, które zostaną przywołane w dalszej części niniejszego wniosku”.

Po drugie, w opinii wnioskodawcy, art. 258 § 2 k.p.k. jest także niezgodny z konstytucyjną zasadą domniemania niewinności, rozpatrywaną na tle konstytucyjnych zasad odpowiedzialności karnej (tj. art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji) oraz art. 6 ust. 2 Konwencji. Rzecznik zwięźle scharakteryzował istotę gwarancji wynikających z tych przepisów, z uwzględnieniem poglądów doktryny oraz orzecznictwa ETPCz. Na tym tle uznał, że „nie można mieć wątpliwości, że zasada domniemania niewinności aktualizuje się także w odniesieniu do podejrzanego o popełnienie przestępstwa, wobec którego ma być zastosowane tymczasowe aresztowanie”. W jego opinii, o ile podstawy stosowania tymczasowego aresztowania zawarte w art. 258 § 1 i 3 k.p.k. „mają ewidentnie na celu ochronę dóbr o fundamentalnym znaczeniu nie tylko z perspektywy wymiaru sprawiedliwości, ale także – i to tylko wyjątkowo – ochrony obywateli”, o tyle „podstawa z art. 258 § 2 k.p.k. przedstawia się jako kryterium zupełnie innego rodzaju. Właściwie trudno jest zrekonstruować dobro, jakie ma być chronione, a więc, które mogłoby uzasadnić w tym wypadku ograniczenie praw i wolności człowieka. Jedynym uzasadnieniem, jakie wydaje się możliwe byłaby swoista antycypacja kary, która może zostać wymierzona wskutek przeprowadzonego postępowania karnego”. Rzecznik stwierdził, że „zakwalifikowanie przez ustawodawcę pozbawienia wolności do kategorii tymczasowego aresztowania nie musi automatycznie oznaczać, że w rzeczywistości nie będzie ono karą w rozumieniu materialnym. Jeżeli bowiem nie są spełnione przesłanki, które uzasadniałyby ochronę dóbr właściwą tymczasowemu aresztowaniu, to jedyną funkcją, jaką można zauważyć jest represja”. Tymczasem z art. 42 ust. 1 i 2 Konstytucji wynika, że „przed udowodnieniem winy

niedopuszczalne jest stosowanie pozbawienia wolności, które jest tymczasowym aresztowaniem tylko formalnie, zaś materialnie jest karą”.

Po trzecie, wnioskodawca dostrzegł także niezgodność art. 258 § 2 k.p.k. z prawem do sądu, gwarantowanym przez art. 45 ust. 1 Konstytucji. Po omówieniu wybranych orzeczeń Trybunału dotyczących tego wzorca kontroli, Rzecznik uznał, że „art. 258 § 2 k.p.k., przez to, że sprowadza środek zapobiegawczy do funkcji represyjnych, narusza prawo do sądu gwarantowane przez art. 45 ust. 1 Konstytucji (...), ponieważ umożliwia orzekanie o karach w trybie, który nie daje sądowi możliwości dokładnego i wyczerpującego zbadania sprawy, tak aby móc orzec o winie sprawcy oraz dobrać karę adekwatną do czynu i do innych okoliczności wskazanych w art. 53 k.k.”. Ponadto, „Jeżeli przyjąć, że konsekwencje stosowania art. 258 § 2 k.p.k. mają raczej charakter represyjny lub antycypują represję, a nie spełniają funkcji zapobiegawczych lub też są one odsunięte na dalszy plan, to nie można nie zauważyć, że w ten sposób narusza się prawo podejrzanego do korzystania z uprawnień właściwych w sytuacji, gdy postępowanie zmierza do orzeczenia o karze. Innymi słowy, ustawodawca może przewidywać inne uprawnienia strony w przypadku rozstrzygnięcia o środkach zapobiegawczych i inne w przypadku orzekania o winie oraz karze. Takie rozróżnienie nie budzi zasadniczych wątpliwości konstytucyjnych. Pojawiają się one wtedy, gdy tryb właściwy dla środków zapobiegawczych staje się trybem orzekania o represji”.

Po czwarte, wnioskodawca stwierdził, że art. 258 § 2 k.p.k. zawiera nieproporcjonalne ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności (nienazwanych szczegółowo w tej części uzasadnienia), wbrew art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jego zdaniem, zaskarżone unormowanie może być przydatne do ochrony bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego (bo izolacja osób podejrzewanych o ciężkie przestępstwa zmniejsza ryzyko ich ponownego popełnienia). Nie spełnia ono jednak warunku konieczności. Rzecznik podkreślił, że „art. 258 § 2 k.p.k. jest podstawą orzekania o tymczasowym aresztowaniu w sytuacjach, gdy nie zachodzi uzasadniona obawa ucieczki lub ukrycia się oskarżonego, ani uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne. Jeżeli bowiem zachodziłyby te podstawy, sąd powinien orzec tymczasowe aresztowanie na podstawie art. 258 § 1 k.p.k. Co więcej, zgodnie z art. 258 § 3 k.p.k. środek zapobiegawczy można wyjątkowo zastosować także wtedy, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził. Nie wiadomo zatem, w jakim aspekcie można by było przyjąć, że przesłanka orzekania tymczasowego aresztowania wynikająca z art. 258 § 2 k.p.k. jest konieczna w demokratycznym państwie prawnym. Tej oceny nie zmienia zastrzeżenie Sądu Najwyższego, według którego przesłankę z art. 258 § 2 k.p.k. należy odczytywać w kontekście art. 249 § 1 k.p.k., [art.] 257 § 1 k.p.k. oraz art. 259 § 1 i 2 k.p.k. Wskazane przepisy regulują ogólne przesłanki pozytywne oraz negatywne stosowania środków zapobiegawczych lub konkretnie tymczasowego aresztowania. Odnoszą się one jednak do wszystkich podstaw stosowania tymczasowego aresztowania, a więc nie tylko do art. 258 § 2 k.p.k. Oznacza to, że nie wiadomo, w jakim zakresie konstytucyjne wolności i prawa, a także standard wynikający z art. 5 ust. 1 lit. c Konwencji (...), miałyby być dodatkowo zabezpieczone przesłankami wskazanymi przez Sąd Najwyższy. Rzecz w tym, że każdy środek zapobiegawczy musi spełniać kryteria z art. 249 k.p.k., a tymczasowe aresztowanie dodatkowo kryteria z art. 257 § 1 k.p.k. i art. 259 § 1 i 2 k.p.k. Innymi słowy, przesłanki wskazane przez Sąd Najwyższy, mające stanowić ograniczenie arbitralności w orzekaniu tymczasowego aresztowania[,] nie powodują wcale podwyższonego standardu ochrony w odniesieniu do art. 258 § 2 k.p.k. Podstawa ta wciąż pozwala – w porównaniu do innych – na możliwie swobodne orzekanie tymczasowego

aresztowania”. Skoro art. 258 § 2 k.p.k. nie spełnia kryterium konieczności, wnioskodawca uznał jego ocenę z perspektywy zasady proporcjonalności *sensu stricto* za zbędną.

Po piąte, Rzecznik stwierdził również, że art. 258 § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 30 Konstytucji. Po przedstawieniu wybranych tez orzecznictwa TK dotyczących tego wzorca kontroli wnioskodawca podkreślił, że: „Rzecznik Praw Obywatelskich nie twierdzi, że tymczasowe aresztowanie co do zasady jest niezgodne z zasadą godności człowieka, a tym bardziej nie wysuwa takiego wniosku względem pozbawienia wolności. Niemniej, godność człowieka nakazuje szczególnie dokładnie badać i weryfikować kryteria pozbawiania wolności, bez wyjątku dla środków zapobiegawczych. Tym samym, umożliwienie orzekania o tymczasowym aresztowaniu bez zaistnienia uzasadnionych obaw o naruszenie dóbr takich jak bezpieczeństwo i porządek publiczny, lub nawet innych motywów, które opisano w art. 258 § 1 k.p.k., prowadzić musi do przekonania, że w ten sposób narusza się podmiotowość człowieka i jego autonomię. Nie można inaczej ocenić procedury, w której podejrzany zostaje niejako zaocznie poddany represji, która powinna mieć miejsce dopiero po prawomocnym orzeczeniu o jego winie”.

2.3. Uzasadnienie zarzutów niekonstytucyjności art. 263 § 7 k.p.k. Rzecznik rozpoczął od przypomnienia, że przepis ten był już przedmiotem oceny Trybunału w wyroku o sygn. SK 3/12, który – jego zdaniem – nie został wykonany. Zdaniem wnioskodawcy, wyrok o sygn. SK 3/12 nie powoduje zbędności orzekania, ponieważ katalog zarzutów stawianych w niniejszej sprawie jest szerszy oraz inaczej został określony zakres zaskarżenia art. 263 § 7 k.p.k. (twierdzenia te nie zostały jednak szczegółowo wyjaśnione). Wyraźnie podkreślił on, że nie jest jego intencją uzyskanie wyroku stwierdzającego niezgodność w zakresie pominięcia ustawodawczego, lecz „wydanie wyroku stwierdzającego niezgodność normy rekonstruowanej z art. 263 § 7 k.p.k. pozwalającej na przedłużanie tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od spełnienia jakichkolwiek dodatkowych przesłanek”. Następnie Rzecznik przedstawił zastrzeżenia odnośnie do zaskarżonego przepisu w kontekście kolejnych wzorców kontroli.

Po pierwsze, w opinii wnioskodawcy, art. 263 § 7 k.p.k. „narusza przynajmniej trzy zasady wyprowadzone z art. 2 Konstytucji (...): zasadę zaufania obywatela do państwa, zasadę dostatecznej określoności [prawa] i zasadę poprawnej legislacji”. Po omówieniu wybranego orzecznictwa Trybunału dotyczącego tych wzorców Rzecznik skonstatował, że „Brak granic tymczasowego aresztowania, albo przynajmniej przesłanek umożliwiających zainteresowanemu prognozowanie okresu pozbawienia wolności, narusza istotę wskazanych wyżej zasad wynikających z zasady demokratycznego państwa prawnego”.

Po drugie, Rzecznik ocenił, że zaskarżony przepis jest także niezgodny z art. 30 Konstytucji. „Przedłużanie tymczasowego aresztowania bez określenia górnej granicy oraz bez określenia przesłanek uzasadniających przedłużenie tymczasowego aresztowania narusza podmiotowość oraz autonomię jednostki, a więc godzi w istotę godności człowieka. (...) Rzecznik nie znajduje podstaw konstytucyjnych, ani nawet aksjologicznych, uzasadniających nieograniczone utrzymywanie w detencji osoby, która została nieprawomocnie skazana. Zasadność przedłużania tymczasowego aresztowania wobec takiej osoby może być uzasadniona, ale tylko po spełnieniu przesłanek, które ustawodawca powinien wprowadzić do brzmienia przepisu w art. 263 § 7 k.p.k. Ten brak powoduje, że aresztowany staje się raczej przedmiotem, aniżeli podmiotem postępowania karnego. Nie wiadomo, dlaczego i czyjemu dobru ma służyć rzeczywiste pozbawienie wolności w sytuacji, gdy wyrok nie jest jeszcze prawomocny. Pamiętać wszak trzeba, że środki zapobiegawcze nie mogą antycypować represji, gdyż wykraczałoby to poza ich funkcje”. Na zakończenie tej części uzasadnienia, wnioskodawca przywołał kilka tez orzeczeń Trybunału, dotyczących art. 30 Konstytucji.

Po trzecie, Rzecznik uznał (powołując się też na pogląd wyrażony w doktrynie), że art. 263 § 7 k.p.k. jest niezgodny również z art. 41 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, rekonstruowanymi z uwzględnieniem art. 5 ust. 1 lit. c, art. 5 ust. 3 i art. 6 ust. 1 Konwencji. Po omówieniu wybranego orzecznictwa ETPCz skonkludował, że niekonstytucyjność zaskarżonego przepisu polega na tym, że pozwala on na „dowolne przedłużanie tymczasowego aresztowania bez określenia górnej granicy lub wskazania szczegółowych przesłanek orzekania o przedłużeniu tymczasowego aresztowania”.

Po czwarte, Rzecznik uznał, że zaskarżony przepis jest także niezgodny z art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 2 Konwencji, ponieważ „wprost narusza zasadę domniemania niewinności” i „pełni raczej funkcję represyjną, aniżeli zapobiegawczą”. „Tym samym, należy przyjąć, że ustawodawca niejako antycypuje karę zamiast chronić proces karny i inne dobra, które są chronione przez środki zapobiegawcze. Dopiero obudowanie tego przepisu przesłankami lub określenie górnej granicy tymczasowego aresztowania powodowałyby uwolnienie środka z art. 263 § 7 k.p.k. od przypisywania mu funkcji represyjnej. W obecnej sytuacji art. 263 § 7 k.p.k. nakazuje sądowi niejako przyjmować, że wyrok skazujący zostanie utrzymany w drugiej instancji. Takich wniosków nie można jednak przyjmować dopóki wina nie zostanie prawomocnie potwierdzona” (...). Polski proces karny nie pozwala na obalenie domniemania niewinności przez nieprawomocny wyrok sądu. (...) Przedłużanie zatem tymczasowego aresztowania tylko dlatego, że sąd pierwszej instancji orzekł o winie, bez spełnienia jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, prowadzić musi do naruszenia zasady domniemania niewinności”.

Po piąte, w ocenie wnioskodawcy, art. 263 § 7 k.p.k. we wskazanym zakresie jest niezgodny również z art. 31 ust. 3 Konstytucji, ponieważ narusza wymóg konieczności i proporcjonalności *sensu stricto*. Powołując się także na pogląd doktryny, wnioskodawca podkreślił, że „Do tego naruszenia dochodzi, ponieważ ustawodawca nie wskazuje na kryteria, którymi powinien kierować się sąd orzekając o przedłużeniu tymczasowego aresztowania. Tym samym, po orzeczeniu sądu pierwszej instancji możliwe jest przedłużenie tymczasowego aresztowania bez konieczności wykazywania jakiegokolwiek zasadności takiej decyzji”. Wnioskodawca podkreślił, że „W ocenie Rzecznika najbardziej uzasadnionym rozwiązaniem z perspektywy standardów konstytucyjnych byłoby wprowadzenie do art. 263 § 7 k.p.k. maksymalnego okresu tymczasowego aresztowania, przy jednoczesnym wskazaniu ściśle określonych przesłanek pozwalających w nadzwyczajnych przypadkach wykroczyć poza granice wskazane w przepisie”.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 17 października 2017 r. przedstawił stanowisko w sprawie oraz wniósł o stwierdzenie, że art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247, ze zm.; dalej: nowelizacja z 2013 r.) jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 i art. 45 ust. 1, a przez to nie jest też niezgodny art. 30 Konstytucji, a ponadto o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

3.1. Odnosząc się do zarzutów wobec art. 258 § 2 k.p.k., Prokurator Generalny wskazał, że przepis ten nie utracił mocy obowiązującej pomimo jego zmiany przez ustawę z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437, ze zm.; dalej: nowelizacja z 2016 r.). Art. 25 tej ustawy przewiduje bowiem dalsze stosowanie przepisów w brzmieniu przed nowelizacją aż do prawomocnego zakończenia postępowania w sprawach, w których na podstawie dotychczasowych przepisów po 30 czerwca 2015 r. skierowano akt oskarżenia, wniosek o wydanie

wyroku skazującego, wniosek o warunkowe umorzenie postępowania lub wniosek o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego.

Prokurator Generalny uznał, że zastrzeżenia wnioskodawcy wobec art. 258 § 2 k.p.k. sprowadzały się w praktyce do dwóch zarzutów: zmiany charakteru tymczasowego aresztowania ze środka zapobiegawczego na karę oraz naruszenia zasady proporcjonalności (a konkretnie – zasady konieczności).

Prokurator Generalny stwierdził, że uchwała SN o sygn. akt I KZP 18/11, która była podstawą argumentacji Rzecznika, dotyczyła art. 258 § 2 k.p.k. w innym brzmieniu niż kwestionowane przez wnioskodawcę. Z zaskarżonego przepisu wynika, że „wysokość kary realnie grożącej oskarżonemu (jej surowość) pozwala na przyjęcie domniemania bezprawnego utrudniania przez oskarżonego postępowania karnego, a przez to potrzeby zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zapewnienia prawidłowego toku postępowania karnego” (takie też jest stanowisko doktryny). Skoro nie przewiduje on surowości kary jako samodzielnej (wyłącznej) przesłanki zastosowania tymczasowego aresztowania, nie może naruszać art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji „w sposób opisany przez Wnioskodawcę”.

Jeżeli zaś chodzi o zarzuty niezgodności art. 258 § 2 k.p.k. z pozostałymi wzorcami kontroli, Prokurator Generalny podkreślił, że nawet gdyby tymczasowe aresztowanie było stosowane tylko z powodu surowości kary grożącej oskarżonemu (co nie jest prawdą, por. wyżej), to i tak nie powodowałoby to automatycznego przekształcenia tego środka w karę. Celem zaskarżonego przepisu nie jest „wymierzenie kary”. Nie modyfikuje on zasad odpowiedzialności karnej, nie przełamuje reguły domniemania niewinności ani też nie ogranicza w jakimkolwiek zakresie prawa oskarżonego do sądu, a tym samym nie narusza także godności oskarżonego. W rezultacie art. 42 ust. 3, art. 42 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak również art. 30 Konstytucji nie były adekwatnymi wzorcami kontroli art. 258 § 2 k.p.k. z uwagi na „brak treści normatywnej, jaką niezasadnie Rzecznik (...) przypisuje zaskarżonej regulacji”.

3.2. Odnosząc się do zarzutów wobec art. 263 § 7 k.p.k., Prokurator Generalny uznał, że zasada *ne bis in idem* nie stoi na przeszkodzie ocenie tego przepisu przez Trybunał Konstytucyjny w aktualnym postępowaniu. Według niego, intencją wnioskodawcy było zbadanie deficytów tego przepisu łącznie w obydwu obszarach wskazanych w *petitum* wniosku, podczas gdy w wyroku o sygn. SK 3/12 były one badane oddzielnie.

W opinii Prokuratora Generalnego, zachodziły natomiast wątpliwości, czy w kontekście powyższego wyroku Rzecznik przedstawił argumentację adekwatną do podnoszonych przez siebie zastrzeżeń. Nie wyjaśnił, czy i w jaki sposób ustalenia tego wyroku (dotyczące częściowo takiego samego niedostatku treściowego zaskarżonego przepisu w kontekście identycznych wzorców kontroli) wpływają na treść (zakres) zarzutu sformułowanego we wniosku. W szczególności nie odniósł się do zawartego w motywach wyroku o sygn. SK 3/12 stwierdzenia Trybunału Konstytucyjnego, iż przy wydawaniu postanowienia o przedłużeniu tymczasowego aresztowania na podstawie zaskarżonego art. 263 § 7 k.p.k. konieczne jest współstosowanie normy zawartej w art. 258 § 2 k.p.k. (a brzmienie tego przepisu w sprawie o sygn. SK 3/12 było inne niż kwestionowane w niniejszej sprawie).

Zdaniem Prokuratora Generalnego, zaniechanie odniesienia się przez Rzecznika do wskazanych kwestii spowodowało, że uzasadnienie wniosku nie spełniało wymogów wynikających z art. 47 ust. 2 pkt 2 i 4 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: ustawa o organizacji TK). Postępowanie w odniesieniu do zbadania konstytucyjności art. 263 § 7 k.p.k. podlegało więc umorzeniu w całości wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

4. Marszałek Sejmu w piśmie z 7 grudnia 2017 r. przedstawił w imieniu Sejmu stanowisko, wnosząc o stwierdzenie, że:

- art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. (nadany przez art. 1 pkt 75 nowelizacji z 2013 r.) jest zgodny z art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 1 i art. 30 w związku z art. 42 ust. 1 oraz nie jest niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji,
- art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie oznacza maksymalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania, jest zgodny z art. 30, art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 2 Konwencji.

Ponadto, wniósł o umorzenie postępowania w odniesieniu do zarzutów:

- niezgodności art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie oznacza maksymalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania, z art. 2, art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku;
- niezgodności art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim dopuszcza przedłużenie tymczasowego aresztowania bez konieczności spełnienia przesłanek uzasadniających takie postanowienie – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy o organizacji TK ze względu na zbędność wydania wyroku.

4.1. W ramach analizy formalnoprawnej wniosku, Marszałek Sejmu dokonał następujących ustaleń:

Po pierwsze, ze względu na brzmienie normy intertemporalnej, zawartej w art. 25 ust. 1 nowelizacji z 2016 r., należało uznać, że art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu zaskarżonym przez wnioskodawcę nadal znajduje zastosowanie w niektórych toczących się postępowaniach sądowych, zainicjowanych po 30 czerwca 2015 r. na podstawie przepisów w brzmieniu nadanym przez nowelizację z 2013 r. Wykluczało to stwierdzenie, że przepis ten utracił moc obowiązującą i jego kontrola przez Trybunał Konstytucyjny nie jest dopuszczalna z uwagi na art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o organizacji TK.

Po drugie, Marszałek Sejmu na podstawie analizy wniosku stwierdził, że art. 31 ust. 3 Konstytucji został ujęty przez Rzecznika jako samodzielny wzorzec kontroli art. 258 § 2 k.p.k. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału, spowodowało to konieczność uznania jego nieadekwatności.

Po trzecie, w opinii Marszałka, zarzut wnioskodawcy co do art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim dopuszcza przedłużenie tymczasowego aresztowania bez konieczności spełnienia przesłanek uzasadniających takie postanowienie, został rozstrzygnięty przez Trybunał w wyroku o sygn. SK 3/12. Fakt przytoczenia przez Rzecznika nowych wzorców kontroli nie miał przy tym żadnego znaczenia, a postępowanie w tym zakresie podlegało umorzeniu ze względu na zbędność wydania wyroku.

Po czwarte, Marszałek Sejmu uznał, że wyrok o sygn. SK 3/12 nie mógł być podstawą umorzenia postępowania w odniesieniu do drugiego z zarzutów wobec art. 263 § 7 k.p.k. Trybunał Konstytucyjny ocenił bowiem ten przepis w zakresie, w jakim nie oznacza on maksymalnego czasu tymczasowego aresztowania, jedynie w uzasadnieniu wyroku, które nie ma mocy powszechnie obowiązującej.

Wniosek w tym zakresie nie zawierał odpowiedniego uzasadnienia zarzutów na tle art. 2 Konstytucji (ogranicza się ono do „lakonicznych, ogólnikowych i gołosłownych stwierdzeń”). Brak w nim też było argumentacji dotyczącej art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji. Postępowanie w tym zakresie podlegało więc umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Po piąte, możliwość merytorycznego rozpoznania pozostałych zarzutów wnioskodawcy wobec art. 263 § 7 k.p.k. zależała od tego, czy brak w tym przepisie maksymalnego

czasu tymczasowego aresztowania stanowił zaniechanie, czy pominięcie prawodawcze. Marszałek Sejmu stwierdził, że orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego nie daje podstaw do jednoznacznego i precyzyjnego rozróżnienia tych pojęć. Uznał jednak orzekanie za dopuszczalne, uwzględniając także podobne stanowisko Trybunału w sprawie o sygn. SK 3/12.

4.2. Odnosząc się do zarzutów wobec art. 258 § 2 k.p.k., Marszałek Sejmu stwierdził, że ich podstawę stanowiła uchwała SN o sygn. akt I KZP 18/11, która dotyczyła wcześniejszego brzmienia kwestionowanej regulacji. Uchwała ta w odniesieniu do zaskarżonego przepisu była nieaktualna i nie mogła obalić domniemania jego konstytucyjności. Żaden z zarzutów Rzecznika (bez względu na to, na jakim wzorcu kontroli bazował) nie mógł więc zostać uznany za trafny, bo opierał się na kontrfaktycznym założeniu co do treści zaskarżonego przepisu.

Zarzuty niezgodności art. 258 § 2 k.p.k. z art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 1 i art. 30 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji zakładały – zdaniem Marszałka Sejmu – że tymczasowe aresztowanie przekształca się w karę (ewentualnie: w antycypację kary albo środek pełniący wyłącznie funkcję represyjną). Twierdzenie to – w jego opinii – nie miało podstaw w brzmieniu zaskarżonego przepisu (było więc *contra legem*), a odnosiło się do dostrzeganych w doktrynie pozaprawnych funkcji tymczasowego aresztowania.

4.3. Ustosunkowując się do zarzutu nieokreślenia w art. 263 § 7 k.p.k. maksymalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania, Marszałek Sejmu wskazał, że wszystkie kodeksowe limity czasu stosowania tego środka – tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym – mają charakter względny (przekraczalny).

W opinii Marszałka Sejmu, z przywołanych przez wnioskodawcę wzorców kontroli nie wynikał oczekiwany przez wnioskodawcę standard. Ustawodawca zwykły nie ma obowiązku wprowadzenia do systemu prawa unormowania, które określałoby maksymalny i nieprzekraczalny termin stosowania tymczasowego aresztowania. Bezwzględna konieczność zwolnienia oskarżonego z aresztu mogłaby w wielu wypadkach uniemożliwić realizację jednego z zasadniczych celów postępowania karnego, tj. wykrycia sprawcy przestępstwa i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej (por. art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.). Byłoby to szczególnie trudne do zaakceptowania, gdyby to oskarżony swoim działaniem zmierzał do wydłużenia postępowania, aby wymusić swoje zwolnienie w związku z przekroczeniem dopuszczalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania. Dla wykazania realności tego niebezpieczeństwa Marszałek Sejmu wskazał przypadek Henryka Jabłońskiego, który jako oskarżony m.in. o usiłowanie zabójstwa przez wiele lat skutecznie blokował postępowanie karne poprzez dokonywanie licznych samouszkodzeń, podejmowanie głodówek, przedawkowanie leków, odmowy poddania się leczeniu i opuszczenia celi (por. wyrok ETPCz z 21 grudnia 2000 r. w sprawie Jabłoński przeciwko Polsce, skarga nr 33492/96).

Ponadto Marszałek Sejmu zauważył, że brak bezwzględnych limitów czasu trwania tymczasowego aresztowania w art. 263 § 7 k.p.k. został także zaakceptowany przez Trybunał w uzasadnieniu wyroku o sygn. SK 3/12.

Odnosząc się do bardziej szczegółowych argumentów Rzecznika, Marszałek Sejmu podkreślił, że tymczasowe aresztowanie stosowane na podstawie art. 263 § 7 k.p.k. pełni funkcję zabezpieczającą, prewencyjną i ochronną. Falsyfikuje to twierdzenie Rzecznika, że środek ten jest bezcelowy (bezzasadny) i że stanowi przejaw represji czy antycypacji kary.

Marszałek Sejmu podkreślił, że w art. 263 § 7 k.p.k. nie określono co prawda maksymalnego i nieprzekraczalnego terminu stosowania tymczasowego aresztowania, ale wskazano, że można go każdorazowo przedłużać o maksymalnie 6 miesięcy. Tymczasowo aresztowany zawsze więc zna granice czasowe pozbawienia go wolności osobistej na podsta-

wie konkretnego postanowienia sądu. Nie ma on natomiast pewności, czy w przyszłości nie zostanie wydane w tej sprawie kolejne postanowienie. W świetle zmiennych i trudnych do przewidzenia okoliczności faktycznych leżących u podstaw tymczasowego aresztowania, takiej pewności jednak nie sposób zagwarantować.

W końcowej części stanowiska Marszałek podkreślił, że „brak konstytucyjnego wymogu określenia w ustawie maksymalnego i nieprzekraczalnego terminu trwania tymczasowego aresztowania nie oznacza oczywiście, że przepisy umożliwiające stosowanie tego środka zapobiegawczego mogą być ukształtowane dowolnie. Z art. 41 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji wynika bowiem (...) konieczność kompletnego i precyzyjnego uregulowania zasad oraz trybu dopuszczalnego pozbawienia lub ograniczenia wolności osobistej. To zaś wiąże się z m.in. odpowiednim ukształtowaniem przesłanek, w oparciu o które dopuszczalne są kolejne przedłużenia tymczasowego aresztowania”. W odniesieniu do art. 263 § 7 k.p.k. Trybunał Konstytucyjny zaznaczył to w powołanym już wyroku o sygn. SK 3/12.

5. W odpowiedzi na pismo Trybunału Konstytucyjnego, Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 27 lutego 2018 r. poinformował, że podtrzymuje wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 258 § 2 k.p.k. „w zaskarżonym brzmieniu” pomimo jego zmiany przez nowelizację z 2016 r.

W uzasadnieniu swojego pisma wnioskodawca stwierdził, że wskazana nowelizacja spowodowała powrót do treści przepisu obowiązującej do 30 czerwca 2015 r. Była ona przedmiotem krytyki Rzecznika w wystąpieniu generalnym do Ministra Sprawiedliwości z 21 stycznia 2016 r. (sygn. II.510.31.2016), w którym – powołując się na wyrok o sygn. SK 3/12 – stwierdził on m.in., że stosowanie tymczasowego aresztowania jedynie ze względu na surowość kary grożącej oskarżonemu jest niezgodne z art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 30 Konstytucji.

II

Podczas rozprawy 10 lipca 2019 r. przedstawiciele uczestników postępowania podtrzymali stanowiska pisemne oraz udzielili dodatkowych wyjaśnień.

Przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich przedstawili aktualne dane na temat stosowania tymczasowego aresztowania na podstawie raportu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka *Tymczasowe aresztowanie – (nie)tymczasowy problem*”, opublikowanego 9 lipca 2019 r. Ponadto omówili wybrane najnowsze orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach aresztowych przeciwko Polsce, podsumowując, że z judykatów tych wynika ogólna zasada dopuszczalności maksymalnie 2-letniego tymczasowego aresztowania w sprawach prostych i maksymalnie 3-letniego tymczasowego aresztowania w sprawach dotyczących zorganizowanych grup przestępczych i innych sprawach skomplikowanych.

W odpowiedzi na pytania członków składu orzekającego, dotyczące zaskarżonego brzmienia art. 258 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.; dalej: k.p.k.), przedstawiciele wnioskodawcy wyjaśnili, że przedmiotem wniosku była wersja tego przepisu obowiązująca w chwili składania wniosku, lecz zawarte w nim zastrzeżenia są nawet „jeszcze bardziej” uzasadnione i aktualne w odniesieniu do jego wersji obecnej, a także zaznaczyli, że Rzecznik Praw Obywatelskich w *petitum* wniosku zakwestionował ten przepis bez żadnego doprecyzowania co do początkowego czy końcowego momentu obowiązywania tej regulacji. Ich zdaniem, zmiany brzmienia art. 258 § 2 k.p.k. miały charakter redakcyjny (techniczny) i „fasadowy”, a surowość grożącej oskarżonemu kary była przez cały czas samoistną i wystarczającą przesłanką stosowania tymczasowego aresztowania.

W odpowiedzi na pytania członków składu orzekającego dotyczące art. 263 § 7 k.p.k. przedstawiciele wnioskodawcy oświadczyli, że – ich zdaniem – w celu osiągnięcia zgodności z Konstytucją tego przepisu należy wprowadzić do niego nie tylko szczególne przesłanki przedłużania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, ale także maksymalny łączny czas trwania tego środka zapobiegawczego. Nawet gdyby ustawodawca zrealizował wyrok z 20 listopada 2012 r., sygn. SK 3/12 (OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 123), tj. wprowadził przesłanki szczególne, i tak konieczne byłoby określenie limitów czasowych. Przedstawiciele wnioskodawcy wskazali w tym kontekście, że tego typu limity występują w kodeksie postępowania karnego (np. w art. 607k § 3 k.p.k.). Uznali również, że – w razie niewykonania wyroku stwierdzającego niekonstytucyjność braku takiego rozwiązania – sądy stosujące tymczasowe aresztowanie po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji będą je orzekały każdorazowo na maksymalnie 6 miesięcy, ale bezpośrednio na podstawie wyroku TK będą też mogły w orzeczeniu zakreślić według swojego uznania nieprzekraczalny łączny czas stosowania tego środka. Podkreślili, że długotrwałość stosowania tymczasowego aresztowania wynika najczęściej z przewlekłości postępowania sądowego, a tymczasowo aresztowany nie powinien być obciążony negatywnymi skutkami złej organizacji wymiaru sprawiedliwości. Wprowadzenie łącznego limitu trwania tymczasowego aresztowania (nawet o charakterze względnym) będzie więc pełniło funkcję dyscyplinującą wobec organów prowadzących postępowanie przygotowawcze i sądów.

Przedstawiciele Sejmu i Prokuratora Generalnego w odpowiedzi na pytania członków składu orzekającego stwierdzili, że nie jest dopuszczalne poszerzenie zakresu orzekania w niniejszej sprawie o art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu aktualnym, które różniło się od brzmienia zaskarżonego. Ponadto oświadczyli, że nie są im znane projekty ustaw wykonujących wyrok o sygn. SK 3/12, co być może wynikało z zawartego w uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzenia, że zapewnienie konstytucyjności stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji może nastąpić także przez zmianę praktyki stosowania prawa przez sądy (m.in. współstosowania art. 258 § 2 i art. 263 § 7 k.p.k.).

Przedstawiciele Prokuratora Generalnego poinformowali dodatkowo, że art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu był podstawą co najmniej 26 przypadków zastosowania tymczasowego aresztowania, lecz obecnie na tej podstawie prawnej w areszcie tymczasowym nie przebywa żadna osoba. Ponadto wyjaśnili, że – w ich opinii – stosowanie tymczasowego aresztowania wyłącznie z uwagi na wysokość kary grożącej oskarżonemu, z pominięciem innych przesłanek ogólnych i negatywnych, byłoby niezgodne z Konstytucją. Prokurator Generalny uznał, że art. 263 § 7 k.p.k. – przy uwzględnieniu wyroku o sygn. SK 3/12 – spełnia standardy konstytucyjne.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Podstawy prawne orzekania.

1.1. Niniejsza sprawa została zainicjowana wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: Rzecznik lub wnioskodawca) z 8 stycznia 2016 r., który wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego pod rządami ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293; dalej: ustawa o TK z 2015 r.). Późniejsze zmiany prawne, a zwłaszcza wejście w życie obecnie obowiązującej ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.;

dalej: ustawa o organizacji TK), zobowiązywały Trybunał Konstytucyjny do ustalenia podstaw orzekania w niniejszej sprawie.

1.2. Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074, ze zm.), do postępowań przed Trybunałem wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy o organizacji TK (tj. 3 stycznia 2017 r.) stosuje się przepisy tej ustawy, a czynności procesowe dokonane w postępowaniach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy o organizacji TK pozostają w mocy.

Wyrażona w tym przepisie zasada miała pełne zastosowanie w niniejszej sprawie. Podstawą procedowana w sprawie analizowanego wniosku była więc ustawa o organizacji TK.

Równocześnie zaś Trybunał Konstytucyjny przyjął, że co do zasady aktualność zachowują wypracowane w poprzednim stanie prawnym standardy oceny formalnej poprawności pism inicjujących postępowanie przed Trybunałem, zwłaszcza w zakresie wymaganej od wnioskodawcy staranności w uzasadnieniu zarzutów czy ograniczeń wynikających z zasady *ne bis in idem*. Nie dotyczy to tych warunków dopuszczalności merytorycznego rozpoznania sprawy, które w obecnie obowiązującej ustawie zostały uregulowane odmiennie niż poprzednio (por. np. zasady orzekania o przepisach, które utraciły moc obowiązującą – art. 59 ust. 3 ustawy o organizacji TK i jego odpowiedniki we wcześniejszych ustawach).

2. Dopuszczalny zakres orzekania merytorycznego.

2.1. Przedmiotem wniosku Rzecznika były trzy szczegółowe problemy związane ze stosowaniem tymczasowego aresztowania na podstawie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; aktualny tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.; dalej: k.p.k.). Wnioskodawca zakwestionował mianowicie konstytucyjność:

- stosowania tego środka zapobiegawczego wyłącznie ze względu na surowość grożącej oskarżonemu kary (zarzuty na tle art. 258 § 2 k.p.k., kwestionowanego w całości),
 - przedłużania tymczasowego aresztowania bez konieczności spełnienia przesłanek uzasadniających takie postanowienie (zarzuty na tle art. 263 § 7 k.p.k., zaskarżonego zakresowo) oraz
 - brak ustawowego limitu łącznego maksymalnego czasu trwania tego środka zapobiegawczego (zarzuty na tle art. 263 § 7 k.p.k., zaskarżonego zakresowo),
- przy czym dwa ostatnie problemy zostały przez Rzecznika we wniosku przedstawione łącznie.

Jako wzorce kontroli art. 258 § 2 i art. 263 § 7 k.p.k. Rzecznik wskazał odpowiednio:

- art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 30 Konstytucji,
- art. 2, art. 30, art. 41 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji i w związku z art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja) oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Dopuszczalność orzekania o tak określonym zakresie zaskarżenia budziła – w opinii Trybunału Konstytucyjnego – kilka wątpliwości formalnych, z których część została podniesiona także w stanowiskach Sejmu i Prokuratora Generalnego.

2.2. Jeżeli chodzi o zarzuty wobec art. 258 § 2 k.p.k., to Trybunał Konstytucyjny rozważył m.in. następujące kwestie:

2.2.1. Po pierwsze, wskazane było doprecyzowanie stanu prawnego, który był przedmiotem zaskarżenia.

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że zaskarżone przez Rzecznika i obowiązujące w chwili złożenia wniosku brzmienie art. 258 § 2 k.p.k. weszło w życie 1 lipca 2015 r. (na mocy art. 1 pkt 75 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1247, ze zm.; dalej: nowelizacja z 2013 r.) i zostało uchylone 15 kwietnia 2016 r. (przez art. 1 pkt 48 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 437; dalej: nowelizacja z 2016 r. – por. omówienie niżej). Powstawało wobec tego pytanie, czy podniesione we wniosku zastrzeżenia nie straciły racji bytu, a także czy ewentualnie intencją wnioskodawcy było ich odniesienie (również albo wyłącznie) do nowej wersji zaskarżonego przepisu.

W odpowiedzi na pismo Trybunału Konstytucyjnego, wnioskodawca 27 lutego 2018 r. złożył oświadczenie o „podtrzymaniu wniosku w odniesieniu do zgodności z Konstytucją art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu pomimo jego nowelizacji” z 2016 r., wskazując, że wniosek ten „pozostaje aktualny”. Ponadto zacytował *in extenso* wystąpienie generalne Rzecznika do Ministra Sprawiedliwości z 21 stycznia 2016 r. w sprawie projektu nowelizacji z 2016 r.

Oceniając powyższe stanowisko wnioskodawcy, Trybunał wziął pod uwagę, że przy orzekaniu jest bezwzględnie związany zakresem zaskarżenia wskazanym w piśmie inicjującym postępowanie, w tym m.in. wskazanym w nim przedmiotem zaskarżenia (por. art. 67 ustawy o organizacji TK). Przedmiot ten stanowi oznaczony przez wnioskodawcę akt normatywny (lub jego część, tj. wskazane przepisy), przy czym w wypadku ustaw częścią tego oznaczenia zwyczajowo są także adresy publikacyjne w Dzienniku Ustaw, pozwalające na ustalenie kwestionowanego stanu prawnego.

Nie ulega wątpliwości, że we wniosku Rzecznik zaskarżył brzmienie art. 258 § 2 k.p.k. obowiązujące od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r. Świadczy o tym nie tylko moment zainicjowania przez niego postępowania przed Trybunałem (analizowany wniosek wpłynął do TK 8 stycznia 2016 r.), ale także treść zaskarżonego przepisu powołana w uzasadnieniu jego pisma.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że wnioskodawca w piśmie z 27 lutego 2018 r. *expressis verbis* podtrzymał zastrzeżenia wobec tak określonego przedmiotu zaskarżenia. Nie dokonał natomiast aktualizacji wniosku lub jego poszerzenia o art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 15 kwietnia 2016 r. W szczególności Trybunał zauważył, że cytowana w piśmie z 27 lutego 2018 r. korespondencja do Ministra Sprawiedliwości, zawierająca zastrzeżenia co do nowego brzmienia art. 258 § 2 k.p.k. i postulaty *de lege ferenda*, nie została obudowana wnioskiem o zbadanie konstytucyjności także tej wersji wskazanego przepisu. Bez takiego wyraźnego i spełniającego wymogi formalne wniosku kontrola ta nie była więc możliwa.

Powyższe ustalenia Trybunału co do relewantnego stanu prawnego były także spójne ze stanowiskami Sejmu i Prokuratora Generalnego, przedłożonymi już po wejściu w życie nowelizacji z 2016 r. (datowanymi odpowiednio na: 7 grudnia i 17 października 2017 r.), w których zawarto ocenę konstytucyjności art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r.

2.2.2. Po drugie, należało ocenić, czy w ramach niniejszego postępowania dopuszczalne było orzekanie o uchylonym brzmieniu art. 258 § 2 k.p.k.

Zgodnie z art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o organizacji TK, utrata mocy obowiązującej przez zakwestionowany akt przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał jest przesłanką

umorzenia postępowania. W obecnym stanie prawnym jedyny wyjątek może zachodzić, jeżeli sprawa została zainicjowana skargą konstytucyjną, a wydanie orzeczenia o nieobowiązujących przepisach jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw (por. art. 59 ust. 3 ustawy o organizacji TK oraz wyrok z 24 października 2017 r., sygn. K 1/17, OTK ZU A/2017, poz. 79).

Trybunał Konstytucyjny odnotował, że wnioskodawca nie odniósł się do tego problemu w swoich pismach procesowych, był on natomiast przedmiotem analiz w stanowiskach Sejmu i Prokuratora Generalnego.

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że w nowelizacji z 2016 r. zawarte były przepisy intertemporalne, które nakazywały dalsze stosowanie art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu. Zgodnie z art. 25 ust. 1 tej ustawy, „Jeżeli na podstawie dotychczasowych przepisów po dniu 30 czerwca 2015 r. skierowano akt oskarżenia, wnioski o wydanie wyroku skazującego, wnioski o warunkowe umorzenie postępowania lub wnioski o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego, postępowanie toczy się według przepisów dotychczasowych do prawomocnego zakończenia postępowania”. Zgodnie z tymi zasadami, zaskarżony przepis nadal w bardzo wąskim (i stale wygasającym) zakresie stanów faktycznych wywiera skutki prawne, tj. w sposób wiążący wyznacza właściwe normy postępowania sądu podczas orzekania o tymczasowym aresztowaniu. Pomimo formalnego uchylecia, nie utracił więc on w pełni mocy obowiązującej w rozumieniu art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o organizacji TK.

Podobne stanowisko co do dopuszczalności orzekania o art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu przedstawili Prokurator Generalny i Sejm.

2.2.3. Po trzecie, konieczna była ocena, czy wniosek zawierał wykładnię zaskarżonego przepisu, jak tego wymaga art. 47 ust. 2 pkt 1 ustawy o organizacji TK. Trybunał Konstytucyjny brał przy tym pod uwagę, że nie może ona ograniczać się do czysto formalnego ustalenia, czy uzasadnienie wniosku zawiera rozważania na ten temat, ale musi mieć także pewne elementy merytoryczne. Interpretacja przedstawiona w piśmie inicjującym postępowanie powinna bowiem odzwierciedlać rzeczywistą treść zaskarżonego przepisu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w odpowiedniej części uzasadnienia wniosku Rzecznik powołał dwa orzeczenia: uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (dalej: SN) z 19 stycznia 2012 r., sygn. akt I KZP 18/11 (Lex nr 1102081) oraz wyrok TK z 20 listopada 2012 r., sygn. SK 3/12 (OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 123). Wnioskodawca nie wskazał równocześnie żadnej literatury, przedstawiającej rozumienie tego przepisu albo analizę jego stosowania. W ramach własnej oceny art. 258 § 2 k.p.k. Rzecznik stwierdził natomiast m.in., że:

- na gruncie tego przepisu „surowa kara grożąca oskarżonemu może być jedyną podstawą obaw utrudniania prawidłowego toku postępowania”,
- zawiera on „samodzielną przesłankę orzekania o tymczasowym aresztowaniu”,
- powoduje, że wymierzony na jego podstawie środek zapobiegawczy „jest tymczasowym aresztowaniem tylko formalnie, zaś materialnie jest karą”,
- konsekwencje jego stosowania „mają raczej charakter represyjny lub antycypują represję, a nie spełniają funkcji zapobiegawczych lub też są one odsunięte na dalszy plan”,
- „jest podstawą orzekania o tymczasowym aresztowaniu w sytuacjach, gdy nie zachodzi uzasadniona obawa ucieczki lub ukrycia się oskarżonego, ani uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowania karne. Jeżeli bowiem zachodziłyby te podstawy, sąd powinien orzec tymczasowe aresztowanie na podstawie art. 258 § 1 k.p.k.”,
- umożliwia zastosowanie tymczasowego aresztowania „bez zaistnienia uzasadnionych obaw o naruszenie dóbr takich jak bezpieczeństwo i porządek publiczny, lub nawet innych motywów, które opisano w art. 258 § 1 k.p.k.”,

– jest „procedurą, w której podejrzany zostaje niejako zaocznie poddany represji”.

Oceniając wskazane elementy uzasadnienia wniosku w kontekście wymogu art. 47 ust. 2 pkt 1 ustawy o organizacji TK, Trybunał miał kilka zastrzeżeń.

Przed wszystkim wskazana przez Rzecznika uchwała SN o sygn. akt I KZP 18/11 nie dotyczyła zaskarżonego brzmienia art. 258 § 2 k.p.k., lecz jego wcześniejszej wersji, obowiązującej od 1 września 1998 r. do 30 czerwca 2015 r. (tożsamej z brzmieniem aktualnym, przywróconym 15 kwietnia 2016 r., która – jak ustalono wyżej – nie była przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie). Brzmiała ona następująco: „Jeżeli oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata, potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą”. Art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu przewidywał natomiast, że: „Wobec oskarżonego, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo którego sąd pierwszej instancji skazał na karę pozbawienia wolności wyższą niż 3 lata, obawy utrudniania prawidłowego toku postępowania, o których mowa w § 1, uzasadniające stosowanie środka zapobiegawczego, mogą wynikać także z surowości grożącej oskarżonemu kary”.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu ocenionym w uchwale SN o sygn. akt I KZP 18/11 (obowiązującym od 1 września 1998 r. do 30 czerwca 2015 r., przywróconym od 15 kwietnia 2016 r.) oraz w brzmieniu zaskarżonym przez Rzecznika (obowiązującym od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r.) istotnie się różnił.

Ustawodawca, uchwalając zaskarżony przepis już po wydaniu przez SN powyższe uchwały, wyraźnie deklarował, że ma stanowić remedium na niektóre wady poprzedniego uregulowania (jego „nie zawsze prawidłowego stosowania”) i zawierać częściowo odmienne zasady stosowania tymczasowego aresztowania (por. uzasadnienie rządowego projektu nowelizacji z 2013 r. w druku sejmowym nr 870/VII kadencja z 8 listopada 2012 r., s. 53). W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że: „w § 2, utrzymując rozwiązanie, zakładające istnienie powodu do stosowania środka zapobiegawczego z racji orzeczonej już, ale nieprawomocnie, kary pozbawienia wolności określonego rozmiaru lub zagrożenia tą karą z uwagi na zarzut zbrodni bądź poważnego występku, wyraźnie odniesiono to do każdego takiego środka, a nie jak dotąd tylko do tymczasowego aresztowania i pośrednio jedynie do pozostałych, ale też – co istotne – wskazano, że z tych powodów, czyli z racji owej kary, mają wynikać obawy, o jakich w § 1, co należy wówczas wykazać w uzasadnieniu orzeczenia. Chodzi zatem o wyraźne powiązanie podstaw, o jakich mowa w § 2, z określoną obawą, wskazaną w § 1 art. 258 k.p.k. Podkreślono przy tym, że nie chodzi, jak obecnie, o stosowanie środka uzasadniane «grożącą oskarżonemu surową karą», lecz że obawy określone w § 1, jako uzasadniające jego stosowanie, wynikać tu mogą «także», a więc nie tylko, «z surowości grożącej oskarżonemu kary», czyli że, po pierwsze – mogą one nadal płynąć z określonych ustaleń wskazujących wprost na obawy wymienione w § 1, i po wtóre, że nie chodzi jedynie o karę wynikającą z samego ustawowego zagrożenia, określonego w naruszonym przepisie prawa karnego, którego naruszenie mu się zarzuca lub przypisuje, ale także z mających do niego zastosowanie przepisów części ogólnej Kodeksu karnego” (por. uzasadnienie rządowego projektu nowelizacji z 2013 r. w druku sejmowym nr 870/VII kadencja, s. 53-54).

Różnice między omawianymi wersjami art. 258 § 2 k.p.k. zostały dostrzeżone także w doktrynie, która jednoznacznie oceniła, że ustawodawcy udało się zrealizować deklarowany cel (por. K. Dudka, *Praktyka stosowania nieizolacyjnych środków zapobiegawczych w polskim procesie karnym*, Warszawa 2016, Lex nr 274252; K. Eichstaedt, uwagi do art. 258, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. D. Świecki, Warszawa 2018, Lex

nr 10759; M. Stanisławska, *Prawo do obrony a stosowanie środków zapobiegawczych w świetle najnowszych zmian przepisów Kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Zamęt w wymiarze sprawiedliwości karnej*, red. T. Gardocka, D. Jagiełło, P. Herbowski, Warszawa 2016, s. 70-72; K. Boratyńska, uwagi do art. 258, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2018, Legalis; podobnie: K. Boratyńska, *Zagrożenie surową karą jako samodzielna podstawa stosowania tymczasowego aresztowania w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Białostockie Studia Prawnicze” nr 15/2014, s. 165-174; K. Dąbkiewicz, uwagi do art. 258, [w:] K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2015*, Lex nr 10232).

Wykładnia art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu na tle innych wersji tego przepisu nie była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, a Trybunał Konstytucyjny ustalił tylko nieliczne opublikowane orzeczenia sądów powszechnych poświęcone temu problemowi (por. np. postanowienia Sądu Apelacyjnego – dalej: SA – w Katowicach z 28 października 2015 r., sygn. akt II AKz 621/15, Lex nr 1959457 i 2 grudnia 2015 r., sygn. akt II AKz 687/15, Lex nr 2023129). Powrót do wcześniejszej wersji tego przepisu w nowelizacji z 2016 r. został natomiast jednoznacznie negatywnie oceniony przez Sąd Najwyższy w ramach działalności pozaorzeczniczej tego organu (por. opinia Sądu Najwyższego z 29 lutego 2016 r. do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 207/VIII kadencja, www.sejm.gov.pl). Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił różnice między zaskarżoną i projektowaną wersją art. 258 § 2 k.p.k. („przed 1 lipca 2015 r. sąd stosujący tymczasowe aresztowanie na podstawie art. 258 § 2 k.p.k. musiał jedynie wykazać, że z ryzyka orzeczenia prognozowanej surowej kary wynika ogólnie określona «potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania». Obecnie ta potrzeba musi być odniesiona do zagrożeń dla toku postępowania wymienionych w art. 258 § 1 k.p.k.”). Ponadto Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że proponowana zmiana oznacza obniżenie wymogów stosowania tymczasowego aresztowania, nie spełnia warunków konwencyjnych, jest oparta na błędnej interpretacji orzecznictwa ETPCz i może przyczynić się do nadużywania tego środka zapobiegawczego (por. s. 10-11). Podobny pogląd na temat przedstawił także ekspert sejmowy (por. A. Sakowicz, *Opinia prawna na temat projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 207)* z 22 lutego 2016 r., www.sejm.gov.pl, s. 15-16).

W świetle omówionych wyżej okoliczności Trybunał Konstytucyjny uznał, że interpretacja art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 września 1998 r. do 30 czerwca 2015 r., dokonana przez Sąd Najwyższy w uchwale o sygn. akt I KZP 18/11, nie była adekwatna do zaskarżonego brzmienia tego przepisu, obowiązującego od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r. Podsumowując przedstawione wyżej poglądy ustawodawcy, doktryny i orzecznictwa, należało bowiem stwierdzić, że w porównaniu z wcześniejszym stanem prawnym istotnie zmniejszono w nim znaczenie surowości grożącej oskarżonemu kary jako czynnika miarodajnego dla orzekania tymczasowego aresztowania. Do 30 czerwca 2015 r. sąd mógł zastosować ten środek zabezpieczający stosunkowo łatwo, bo bez konieczności wykazania, w jaki sposób grożąca danemu oskarżonemu kara w konkretny sposób utrudni postępowanie, tzn. czy zwiększa ryzyko ucieczki lub ukrywania się oskarżonego, wpływania przez niego na świadków lub współoskarżonych, niszczenia dowodów itd. Art. 258 § 2 k.p.k. wskazywał jedynie ogólnie, że „potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą”. Od 1 lipca 2015 r. szczególne przesłanki tymczasowego aresztowania zawarto wyłącznie w art. 258 § 1 i 3 k.p.k., a surowość grożącej oskarżonemu kary stała się tylko jednym z „czynników ryzyka”. Sama grożąca oskarżonemu kara nie mogła więc spowodować zastosowania tymczasowego aresztowania, jeżeli sąd nie wywodził z niej uzasadnionych obaw utrudniania postępowania (wynikało to wprost z brzmienia

zaskarżonego przepisu, w którym podkreślono, że „obawy utrudniania prawidłowego toku postępowania, o których mowa w § 1, uzasadniająca stosowanie środka zapobiegawczego, mogą wynikać także z surowości grożącej oskarżonemu kary”). Nie dokonując oceny konstytucyjności żadnej z wersji art. 258 § 2 k.p.k., można było więc uznać, że poziom ochrony oskarżonych przed nadużywaniem tymczasowego aresztowania został 1 lipca 2015 r. zmieniony (podwyższony). Cały czas obowiązywała jednak zasada, że tymczasowe aresztowanie, może być stosowane w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania i wyjątkowo w celu prewencji indywidualnej, wyłącznie gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo (por. art. 249 § 1 k.p.k.), gdy zachowane są odpowiednie proporcje między stosowaniem tego środka i grożącą oskarżonemu karą (por. art. 259 § 2-4 k.p.k.) i jeżeli inne środki zapobiegawcze nie są wystarczające (por. art. 257 § 1 k.p.k.)

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że powołanie się przez Rzecznika na uchwałę SN o sygn. akt I KZP 18/11, nie dotyczącą bezpośrednio zaskarżonego przepisu (a jego odmiennej, wcześniejszej wersji), bez argumentacji wskazującej na jej aktualność lub konieczność odpowiedniego stosowania w odmiennym stanie prawnym, nie realizuje wymogu przedstawienia wykładni przedmiotu kontroli, wynikającego z art. 47 ust. 2 pkt 1 ustawy o organizacji TK.

Niezależnie od powyższego, Trybunał Konstytucyjny stwierdził także dalsze wady uzasadnienia wniosku w omawianym zakresie.

Po pierwsze, wątpliwości budzi także sam sposób rozumienia przez Rzecznika uchwały o sygn. akt I KZP 18/11, który koncentruje się tylko na jej jednym elemencie – samodzielności przesłanek wymienionych w art. 258 § 2 k.p.k. Tymczasem teza komentowanej uchwały, wydanej *nota bene* na wniosek Rzecznika, jest dużo bardziej złożona, o czym świadczą m.in. wywołane przez nią bardzo rozbieżne reakcje doktryny. Należy przypomnieć, że w sentencji uchwały o sygn. akt I KZP 18/11 Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Podstawy stosowania tymczasowego aresztowania, określone w art. 258 § 2 k.p.k., przy spełnieniu przesłanek wskazanych w art. 249 § 1 i art. 257 § 1 k.p.k. i przy braku przesłanek negatywnych określonych w art. 259 § 1 i 2 k.p.k., stanowią samodzielne przesłanki szczególne stosowania tego środka zapobiegawczego”. Wynikało z niej więc wyraźnie, że samodzielność przesłanki z art. 258 § 2 k.p.k. ujawnia się tylko w relacji z innymi przesłankami szczególnymi, ujętymi w art. 258 § 1 i 3 k.p.k., nie zwalnia natomiast sądu orzekającego w sprawie tymczasowego aresztowania od badania pozytywnych i negatywnych przesłanek ogólnych tej instytucji (w tym zwłaszcza generalnej zasady, że środki zapobiegawcze mogą być stosowane w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa – por. art. 249 § 1 k.p.k.). Te dodatkowe ograniczenia Rzecznik zbagatelizował jako odnoszące się do wszystkich podstaw stosowania tymczasowego aresztowania, a w większości swoich rozważań całkowicie pominął.

Po drugie, także przytoczona przez Rzecznika teza uzasadnienia wyroku o sygn. SK 3/12 nie odnosiła się do art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu, lecz – podobnie jak uchwała SN o sygn. akt I KZP 18/11 – do jego wersji wcześniejszej. Jej relewantność jako elementu wykładni kwestionowanego przepisu była wymagała więc komentarza, którego we wniosku zabrakło.

Po trzecie, nie można było także zgodzić się z Rzecznikiem, że zastosowanie tymczasowego aresztowania na podstawie art. 258 § 2 i art. 258 § 1 k.p.k. było z założenia rozłączne i świadczyło o zbędności zaskarżonej regulacji. Teza ta w oczywisty sposób nie opisywała zaskarżonego brzmienia art. 258 § 2 k.p.k., które wprost nakazywało powiązanie wysokości kary z obawami utrudniania postępowania wymienionymi w art. 258 § 1 k.p.k., a więc orzekanie tymczasowego aresztowania łącznie na podstawie obydwu przepisów (por. wyżej).

Nie miała także potwierdzenia w praktyce orzeczniczej, w której tymczasowe aresztowanie często było uzasadniane kumulacją przesłanek z art. 258 § 1 i 2 k.p.k. Dotyczyło to również okresu, w którym art. 258 § 2 k.p.k. zawierał samoistną przesłankę stosowania tymczasowego aresztowania w rozumieniu uchwały SN o sygn. akt I KZP 18/11 (tj. od 1 września 1998 r. do 30 czerwca 2015 r. i następnie od 15 kwietnia 2016 r.). Podstawy z art. 258 § 1, 2 i 3 były wówczas traktowane jako niezależne (tj. wymagające odrębnego uzasadnienia w kontekście konkretnej sprawy i podlegające oddzielnej ocenie), ale *in casu* mogące występować łącznie przynajmniej na pewnym etapie postępowania (por. np. postanowienia: SA we Wrocławiu z 5 stycznia 2012 r., sygn. akt II AKz 4/12 Lex nr 1108804; SA w Warszawie z 26 września 2013 r., sygn. akt II AKz 644/13, Lex nr 1372476; SA w Krakowie z 24 września 2015 r., sygn. akt II AKz 323/15, Lex nr 1797141 i 5 maja 2016 r., sygn. akt II AKz 151/16, Lex nr 2031143).

Po czwarte, pozostałe zawarte we wniosku wypowiedzi wnioskodawcy na temat zawartości normatywnej art. 258 § 2 k.p.k., w tym zwłaszcza dotyczące jego represyjnego charakteru, należało zakwalifikować jako postawienie zarzutu (ocenę wnioskodawcy), a nie element zobiektywizowanej, powszechnej i udokumentowanej interpretacji zaskarżonego przepisu.

W świetle powyższych argumentów, Trybunał Konstytucyjny uznał, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie dopełnił wymogu przedstawienia wykładni przedmiotu kontroli, wynikającego z art. 47 ust. 2 pkt 1 ustawy o organizacji TK, co uniemożliwiło merytoryczne rozpoznanie wniosku w zakresie oceny konstytucyjności art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu.

2.3. Jeżeli chodzi o problem braku ustawowych przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji (zarzuty na tle art. 263 § 7 k.p.k.), to Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że zagadnienie to było już przedmiotem oceny w sprawie zakończonej wspomnianym wyrokiem o sygn. SK 3/12. W sentencji tego orzeczenia art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie, został uznany za niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, uzasadniało to umorzenie postępowania w odniesieniu do analizowanego problemu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy o organizacji TK ze względu na zbędność wydania wyroku. Kwestionowana regulacja została bowiem już w powszechnie obowiązującym i ostatecznym orzeczeniu Trybunału (por. art. 190 ust. 1 Konstytucji) uznana za niezgodną z Konstytucją, wobec czego ziściła się ujemna przesłanka procesowa w postaci zasady *ne bis in idem*.

Trybunał Konstytucyjny nie podzielił więc argumentów wnioskodawcy, że orzekanie w analizowanym zakresie jest konieczne.

Niewielkie różnice redakcyjne w sposobie sformułowania *petitum* wniosku i sentencji wyroku o sygn. SK 3/12 nie wskazywały na istnienie w aktualnej sprawie jeszcze innej płaszczyzny kontroli kwestionowanego aspektu art. 263 § 7 k.p.k. niż już negatywnie oceniona przez Trybunał. Inaczej niż uznał wnioskodawca, ponownego orzekania nie uzasadniał w szczególności częściowo odmienny katalog wzorców kontroli i stawianych na ich tle zarzutów. Ewentualne orzeczenie o niezgodności (lub nawet zgodności) już raz negatywnie ocenionego przepisu z innymi wzorcami kontroli nie przesądza o różnorodności skutków prawnych pierwszego wyroku Trybunału (por. np. wyrok pełnego składu TK z 21 marca 2001 r., sygn. K 24/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 51, cz. III, pkt 19 uzasadnienia oraz cytujące go dalsze orzeczenia).

Podobne stanowisko odnośnie do niedopuszczalności ponownej oceny art. 263 § 7 k.p.k. w omówionym zakresie przedstawił Sejm. Prokurator Generalny także opowiedział się za umorzeniem postępowania w tej części, powołując się jednak nie na zasadę *ne bis in idem*, lecz na braki uzasadnienia wniosku (niespełnienie wymogów wynikających z art. 47 ust. 2 pkt 2 i 4 ustawy o organizacji TK).

Trybunał Konstytucyjny zwrócił także uwagę, że Rzecznik uzasadniał konieczność ponownej oceny braku przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania w art. 263 § 7 k.p.k. także niewykonaniem przez ustawodawcę wyroku o sygn. SK 3/12. Nie mogło to jednak przełamać zasady *ne bis in idem* i stanowić samoistnej przesłanki ponownej oceny zaskarżonego przepisu, który już raz został uznany za niezgodny z Konstytucją. W obecnym stanie prawnym Trybunał Konstytucyjny może w razie zwłoki ustawodawcy podjąć tylko dwa rodzaje działań: odnotować ją w corocznych informacjach o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału, przedstawianych Sejmowi i Senatowi oraz prezentowanych podczas publicznego Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału (por. art. 9 i art. 13 ustawy o organizacji TK) albo – jeżeli powoduje ona powstanie luk i uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne dla zapewnienia spójności polskiego systemu prawnego – wydać postanowienie sygnalizujące (por. art. 35 ustawy o organizacji TK). Uwzględniając stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich co do niewykonania wyroku o sygn. SK 3/12, Trybunał Konstytucyjny postanowił na kanwie niniejszej sprawy skorzystać z tego ostatniego uprawnienia (por. niżej).

2.4. W odniesieniu do ostatniego z podniesionych przez wnioskodawcę problemów, tj. braku przepisów określających maksymalny łączny czas tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji (zarzut na tle art. 263 § 7 k.p.k.), Trybunał Konstytucyjny uznał możliwość częściowego orzekania merytorycznego.

2.4.1. Jeżeli chodzi o przedmiot kontroli, to Trybunał stwierdził, że wskazany zakres art. 263 § 7 k.p.k. został zakwestionowany przez skarżącego w sprawie o sygn. SK 3/12. Nie znalazło to jednak wyrazu w sentencji tego wyroku, która dotyczyła wyłącznie innego aspektu tego przepisu (braku przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania – por. wyżej), zrekonstruowanego przez Trybunał jako przedmiot zaskarżenia na podstawie uzasadnienia skargi konstytucyjnej. Pewne elementy oceny tej regulacji zostały zamieszczone wyłącznie w uzasadnieniu tego orzeczenia (por. szczegółowo niżej).

Trybunał uznał, że w omówionym zakresie nie zachodziła zbędność wydania wyroku.

Podobnie wpływ wyroku o sygn. SK 3/12 na tę część wniosku ocenił także Sejm.

2.4.2. Powyższe ustalenia zaktualizowały konieczność oceny, czy wniosek w zakresie dotyczącym powyższego zarzutu spełniał wymogi formalne, wynikające z art. 47 ust. 2 pkt 4 ustawy o organizacji TK, tj. czy zawierał „wskazanie argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności” art. 263 § 7 k.p.k. w omawianym zakresie.

Zastrzeżenia w tym zakresie zgłosił zarówno Sejm (wnosząc o umorzenie postępowania w części), jak i Prokurator Generalny (wnosząc o umorzenie postępowania w całości w odniesieniu do art. 263 § 7 k.p.k.).

Trybunał Konstytucyjny przypominał, że konieczność uzasadnienia zarzutów wiąże się ściśle z założeniem domniemania konstytucyjności norm prawnych, a także z zasadą kontrydiktoryjności w postępowaniu przed Trybunałem (por. np. orzeczenie z 24 lutego 1997 r., sygn. K 19/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 6; wyrok z 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 78). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, wnioskodawca powinien podać co najmniej jeden argument uzasadniający zarzut, że określony przedmiot kontroli jest niezgodny ze wskazanym wzorcem; nie wystarczy sformułowanie samej tezy o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu (por. np. postanowienie z 13 stycznia 2015 r., sygn. K 44/13, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 4).

Ocenę wniosku pod tym względem należało rozpocząć od ogólnej obserwacji, że Rzecznik w swoim piśmie procesowym przedstawił łączne uzasadnienie obydwu zarzutów wobec art. 263 § 7 k.p.k. (braku przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji oraz braku maksymalnego czasu łącznego czasu stosowania tego środka zapobiegawczego – por. cz. II uzasadnienia wniosku). Trybunał nie podzielił jednak poglądu Prokuratora Generalnego, że wnioskodawca oczekiwał równoczesnej kontroli zaskarżonego przepisu na obydwu wskazanych płaszczyznach (kumulatywnie). Taka rekonstrukcja sposobu zaskarżenia nie miała bowiem wyraźnego potwierdzenia w uzasadnieniu wniosku. Niektóre zawarte w nim sformułowania wyraźnie odnosiły się tylko do jednej z dostrzeżonych wad art. 263 § 7 k.p.k. (por. niżej). Inne wskazywały wyraźnie na rozłączność zarzutów, ponieważ sugerowały, że stan zgodności z Konstytucją mógłby być naprawiony przez usunięcie jednego z tych deficytów (por. użycie spójnika „albo” w zarzutach na tle art. 2 Konstytucji oraz spójnika „lub” w zarzutach na tle art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 2 Konwencji).

Na powyższą wadę uzasadnienia wniosku nakładały się jeszcze jego bardziej szczegółowe deficyty:

Po pierwsze, zarzut niezgodności braku limitów czasowych tymczasowego aresztowania w art. 263 § 7 k.p.k. z art. 2 Konstytucji nie został należycie uzasadniony. Pismo procesowe wnioskodawcy zawierało analizę tego wzorca kontroli i wyraźne postawienie zarzutów (por. art. 47 ust. 2 pkt 2 i 3 ustawy o organizacji TK), ale brak w nim było jakichkolwiek „argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności” (por. art. 47 ust. 2 pkt 4 ustawy o organizacji TK).

Po drugie, wątpliwości wnioskodawcy co do zgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 30 Konstytucji zostały wyraźnie powiązane przez niego tylko z brakiem przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji. Naruszenie godności aresztowanego nie zostało w konkretny sposób odniesione do kwestii czasu stosowania analizowanego środka zapobiegawczego.

Po trzecie, zastrzeżenia wnioskodawcy na tle art. 41 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji zostały w uzasadnieniu wniosku sformułowane bez wykazania jakiegokolwiek relacji między tymi wzorcami kontroli. Trybunał Konstytucyjny uznał więc, że wniosek spełnia minimalne wymogi formalne umożliwiające jego rozpoznanie tylko w zakresie pierwszego z nich.

Po czwarte, zarzuty na tle art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 2 Konwencji dotyczyły wyłącznie kwestii braku przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania. Wzorce te nie były natomiast podstawą konstruowania zarzutów wobec czasu jego trwania tymczasowego aresztowania.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że wniosek w powyższym zakresie nie odpowiada wymogom wynikającym z art. 47 ust. 2 pkt 4 ustawy o organizacji TK, co uzasadniało umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji TK z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

W końcowej części uzasadnienia wnioskodawca przedstawił także wywód na temat niezgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, który uczynił samodzielnym wzorcem kontroli i odniósł do obydwu aspektów zaskarżonego przepisu. Przytoczony w tym kontekście przez Rzecznika cytat z literatury wskazuje, że zarzut braku limitów czasowych stosowania tymczasowego aresztowania należało łączyć z nieproporcjonalnym ograniczeniem wolności osobistej, a więc wartością chronioną przez art. 41 ust. 1 Konstytucji. Wobec tego Trybunał Konstytucyjny, na zasadzie *falsa demonstratio non nocet*, przyjął, że intencją wnioskodawcy było powiązanie wskazanych wzorców kontroli.

2.5. Wobec powyższego, z licznych zastrzeżeń Rzecznika do merytorycznego rozpoznania Trybunał zakwalifikował tylko zarzut niezgodności art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego łącznego czasu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postępowanie w pozostałym zakresie podlegało zaś umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o organizacji TK z przyczyn wskazanych szczegółowo wyżej.

3. Tymczasowe aresztowanie – uwagi ogólne.

3.1. Tymczasowe aresztowanie stanowi najsurowszy ze środków zapobiegawczych przewidzianych przez kodeks postępowania karnego (por. art. 249 k.p.k.). W przeciwieństwie do pozostałych tego typu instrumentów (m.in. poręczenia majątkowego, dozoru policyjnego, zawieszenia w wykonywaniu zawodu czy zakazu opuszczania kraju – por. art. 266-277 k.p.k.), jest ono jedynym środkiem o charakterze izolacyjnym.

W doktrynie wskazuje się, że tymczasowe aresztowanie powinno odgrywać wyłącznie rolę służebną wobec postępowania karnego. Wyróżnia się jego funkcję:

- zabezpieczającą (ochrona prawidłowego toku postępowania karnego);
- prewencyjną (uniemożliwienie bezprawnego wpływania na prawidłowy tok postępowania);
- akcesoryjną ochronną (zapobiegnięcie popełnienia przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa).

Znaczna część przedstawicieli doktryny prawniczej uznaje, że niedopuszczalne jest traktowanie tymczasowego aresztowania jako środka restrykcji w stosunku do podejrzanego lub oskarżonego (por. szerzej J. Skorupka, *Stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” nr 12/2006, s. 109 oraz J. Izydorczyk, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w polskim postępowaniu karnym*, Kraków 2002, s. 49 i n.).

3.2. Stosowanie tymczasowego aresztowania jest uzależnione od spełnienia kilku rodzaju warunków.

Po pierwsze, muszą występować ogólne przesłanki dopuszczalności stosowania środków zapobiegawczych, przewidziane w art. 249 § 1 k.p.k. Środki te można stosować wyłącznie wówczas, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo, i tylko w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa.

Po drugie, wymagana jest przynajmniej jedna przesłanka szczególna, wymieniona w art. 258 § 1-3 k.p.k. W aktualnym stanie prawnym są to:

- uzasadniona obawa ucieczki lub ukrycia się oskarżonego, zwłaszcza wtedy gdy nie można ustalić jego tożsamości albo nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu (por. art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k.);
- uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne (por. art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k.);
- potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, uzasadniona groźącą oskarżonemu surową karą – w wypadku gdy oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata (por. art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 września 1998 r.

do 30 czerwca 2015 r., przywróconym 15 kwietnia 2016 r.; przesłanka ta może uzasadniać tylko stosowanie tymczasowego aresztowania);

– wyjątkowo także uzasadniona obawa, że oskarżony, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził (por. art. 258 § 3 k.p.k.).

Po trzecie, tymczasowe aresztowanie może być stosowane tylko wtedy, gdy nie jest wystarczający inny środek zapobiegawczy (por. art. 257 § 1 k.p.k.).

Po czwarte, jeżeli szczególne względy nie stoją temu na przeszkodzie, należy odstąpić od tymczasowego aresztowania, zwłaszcza gdy pozbawienie oskarżonego wolności: spowodowałoby dla jego życia lub zdrowia poważne niebezpieczeństwo albo pociągałoby wyjątkowo ciężkie skutki dla oskarżonego lub jego najbliższej rodziny (por. art. 259 § 1 k.p.k.).

Po piąte, tymczasowego aresztowania „nie stosuje się, gdy na podstawie okoliczności sprawy można przewidywać, że sąd orzeknie w stosunku do oskarżonego karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub karę łagodniejszą albo że okres tymczasowego aresztowania przekroczy przewidywany wymiar kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia”, nie może ono być stosowane „jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą roku” (art. 259 § 2 i 3 k.p.k.). Ograniczeń tych nie stosuje się, gdy „oskarżony ukrywa się, uporczywie nie stawia się na wezwania lub w inny bezprawny sposób utrudnia postępowanie albo nie można ustalić jego tożsamości. Ograniczenie przewidziane w § 2 nie ma również zastosowania, gdy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo orzeczenia środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu sprawcy w zakładzie zamkniętym” (art. 259 § 4 k.p.k.).

Po szóste, „Decydując o zastosowaniu określonego środka zapobiegawczego, uwzględnia się rodzaj i charakter obaw wskazanych w § 1-3, przyjętych za podstawę stosowania danego środka oraz nasilenie ich zagrożenia dla prawidłowego przebiegu postępowania w określonym jego stadium” (art. 258 § 4 k.p.k., obowiązujący od 1 lipca 2015 r.).

4. Zgodność art. 263 § 7 k.p.k. w kwestionowanym zakresie z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

4.1. W opinii wnioskodawcy, brak ustawowych granic czasowych stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji pozwala na dowolne (nieproporcjonalne) ograniczanie wolności osobistej osoby tymczasowo aresztowanej.

4.2. Ramy czasowe stosowania tymczasowego aresztowania zostały określone w art. 263 k.p.k. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. SK 3/12, na tle tego przepisu „można wyodrębnić trzy fazy posługiwania się tym środkiem zapobiegawczym:

- 1) postępowanie przygotowawcze do czasu wniesienia aktu oskarżenia, w trakcie którego sąd, stosując tymczasowe aresztowanie, określa jego termin na okres nie dłuższy niż 3 miesiące. Jeżeli – ze względu na szczególne okoliczności sprawy – postępowania nie można było ukończyć w tym terminie, sąd pierwszej instancji właściwy do rozpoznania sprawy może przedłużyć termin tymczasowego aresztowania na okres nieprzekraczający łącznie 12 miesięcy (art. 263 § 1 i 2 k.p.k.);
- 2) postępowanie sądowe, w którym okres tymczasowego aresztowania nie może przekroczyć łącznie 2 lat do chwili wydania pierwszego wyroku sądu pierwszej instancji (art. 263 § 3 k.p.k.);

3) postępowanie sądowe po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, w toku którego ramy czasowe tymczasowego aresztowania wyznacza zaskarżony w niniejszej sprawie art. 263 § 7 k.p.k. w ten sposób, że każdorazowe przedłużenie terminu tymczasowego aresztowania nie może przekroczyć 6 miesięcy.

Ograniczenia czasu trwania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku sądu pierwszej instancji (tj. w fazie pierwszej i drugiej) nie mają charakteru absolutnego. Zastosowanie tego środka zapobiegawczego po upływie 12 miesięcy w postępowaniu przygotowawczym lub po upływie 2 lat przed wydaniem pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji jest jednak dopuszczalne, po pierwsze, tylko ze względu na zaistnienie szczególnych okoliczności wskazanych w art. 263 § 4 k.p.k., tj. z powodu: zawieszenia postępowania karnego, konieczności dokonania czynności zmierzających do ustalenia lub potwierdzenia tożsamości oskarżonego, wykonywania czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawłości lub poza granicami kraju albo celowego przewlekania postępowania przez oskarżonego, a po drugie – może tego dokonać wyłącznie sąd apelacyjny na wniosek sądu, przed którym sprawa się toczy albo prokuratora bezpośrednio przełożonego wobec prokuratora prowadzącego lub nadzorującego śledztwo. Te ograniczenia – co do łącznego okresu trwania tymczasowego aresztowania, szczególnych powodów jego przedłużenia lub właściwości sądu – nie obowiązują natomiast, jeżeli środek ten ma być stosowany w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku, z wyjątkiem sześciomiesięcznego terminu jego każdorazowego przedłużenia” (wyrok o sygn. SK 3/12). Okoliczność ta stała się bezpośrednim powodem złożenia analizowanego wniosku przez Rzecznika.

Stosowanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku może obejmować bardzo różne sytuacje procesowe.

Po pierwsze, może ono występować w sytuacji, gdy wyrok sądu pierwszej instancji został zaskarżony zwykłym środkiem zaskarżenia (apelacją). Jak trafnie ustalił Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. SK 3/12, „na tym etapie należy mieć na względzie, że zgodnie z art. 452 k.p.k., sąd odwoławczy zasadniczo nie powinien prowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Jedynie w wyjątkowych wypadkach, uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, sąd ten może przeprowadzić dowód na rozprawie, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. W tym kontekście zmniejsza się znaczenie kluczowej z punktu widzenia prawidłowego toku postępowania przesłanki tymczasowego aresztowania polegającej na obawie matactwa (art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k.), w większości przypadków nie powinny już występować wątpliwości co do tożsamości oskarżonego (art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k.). Za pozbawieniem oskarżonego wolności przemawiają natomiast inne względy, przede wszystkim obawa ucieczki lub ukrywania się (art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k.) bądź groźba popełnienia przez oskarżonego poważnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu (art. 258 § 3 k.p.k.). Chodzi zatem nie tyle o zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, ile raczej o odizolowanie podejrzanego od społeczeństwa oraz zapewnienie obecności oskarżonego w postępowaniu. Z podobną sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy wskutek wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia, w szczególności kasacji, wyrok sądu drugiej instancji zostanie uchylony i sprawa będzie ponownie rozpatrywana przez sąd odwoławczy. W konstrukcji ustawowej, potrzeba zabezpieczenia prawidłowego biegu postępowania może uzasadniać stosowanie na tym etapie tymczasowego aresztowania także ze względu na surową karę grożącą oskarżonemu, która została mu już nieprawomocnie wymierzona (art. 258 § 2 k.p.k.)”.

Po drugie, do zastosowania tymczasowego aresztowania może dojść także wówczas, gdy wyrokiem sądu odwoławczego lub Sądu Najwyższego uchylony zostanie wyrok sądu

pierwszej instancji, a sprawa będzie musiała zostać ponownie rozpoznana w pierwszej instancji. „Z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego pojawia się znów potencjalna możliwość zakłócenia przez oskarżonego prawidłowego toku postępowania (obawa matactwa), niezależnie od innych względów, które (jak była o tym mowa powyżej) w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie uzasadniają zastosowanie wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania. To, na ile takie ryzyko rzeczywiście się pojawi, może zależeć również od tego, czy wyrokiem sądu drugiej instancji oskarżony został uniewinniony czy skazany, oraz – w tym ostatnim wypadku – czy kara pozbawienia wolności była wykonywana” (wyrok o sygn. SK 3/12).

W obydwu typach sytuacji obowiązują takie same zasady stosowania tymczasowego aresztowania – może ono być przedłużane każdorazowo o maksymalnie sześć miesięcy (por. art. 263 § 7 k.p.k.), bez żadnych ograniczeń co do liczby postanowień o tymczasowym aresztowaniu lub jego łącznego dopuszczalnego czasu trwania.

4.3. Mając na uwadze całość wniosku Rzecznika, Trybunał Konstytucyjny uznał, że adekwatnym wzorcem kontroli tego zarzutu jest art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Brzmia one następująco:

- „Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie” (art. 41 ust. 1 Konstytucji);
- „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw” (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Przepisy te były wielokrotnie przedmiotem analiz Trybunału Konstytucyjnego, w tym także na tle zasad stosowania tymczasowego aresztowania. Szczegółowe rozważania na ten temat były zawarte w uzasadnieniu wspomnianego wyroku o sygn. SK 3/12, a także m.in. w wyrokach z:

- 24 lipca 2006 r., sygn. SK 58/03 (OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 85) – dotyczącym przedłużania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym;
- 10 czerwca 2008 r., sygn. SK 17/07 (OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 78) – dotyczącym uwzględniania okresu wykonywania kary pozbawienia wolności przy określaniu dopuszczalnego maksymalnego czasu tymczasowego aresztowania;
- 6 października 2009 r., sygn. SK 46/07 (OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 132) – dotyczącym możliwości nadzwyczajnego przedłużania tymczasowego aresztowania.

Dotychczasowy dorobek Trybunału Konstytucyjnego został w następujący sposób podsumowany w wyroku o sygn. SK 3/12: „Trybunał podkreśla przede wszystkim, że prawo do wolności osobistej jest jednym z najważniejszych praw człowieka, warunkującym niejednokrotnie możliwość korzystania przez niego z innych praw i wolności wyrażonych w przepisach konstytucyjnych lub ustawowych. Prawo do wolności osobistej może jednak podlegać nawet drastycznemu ograniczeniu wobec osób naruszających prawo w celu zapewnienia ochrony dobra wspólnego lub ochrony innych ważnych wartości konstytucyjnych. Do podstawowych zadań państwa należy bowiem egzekwowanie przez nie prawa, w tym zapewnienie nieuchronności kary dla osób prawo to naruszających (...). Możliwość ograniczenia lub pozbawienia wolności na zasadach określonych w ustawie musi być zarazem rozumiana jako obowiązek ustawodawcy ustanowienia zupełnych (kompletnych) regulacji obejmujących wszystkie sytuacje, w których dopuszczalne jest ograniczenie lub pozbawienie wolności, a nie tylko obowiązek wskazania ogólnej podstawy do takich działań. Wymóg kompletności oznacza wykluczenie praktyki rozstrzygania o ograniczeniu czy

pozbawieniu wolności osobistej w drodze stosowania jakiegokolwiek analogii. Uregulowanie zgodne z Konstytucją musi tym samym pozwalać na określenie granic uprawnienia sądu do stosowania tymczasowego aresztowania w sposób dla oskarżonego przewidywalny, zarówno co do terminów (w postanowieniu sądu powinna być podana data, do której aktualnie przedłużane jest stosowanie środka zabezpieczającego), jak i przy uwzględnieniu zdarzeń, których zaistnienie wpływa na jego zastosowanie. Za okoliczność uzasadniającą przedłużenie tymczasowego aresztowania Trybunał uznał zawilość sprawy, jeżeli postępowanie prowadzone jest bez przewlekłości (...). Trybunał zwracał także uwagę, że instytucja tymczasowego aresztowania z istoty swojej ma być nie tylko instytucją aresztowania, a więc znacznego ograniczenia wolności osobistej, ale i środkiem tymczasowym – stosowanym jedynie przez czas określony wobec osoby nieskazanej, objętej domniemaniem niewinności”.

W uzasadnieniu wyroku o sygn. SK 3/12, Trybunał wypowiedział się także bezpośrednio na temat braku maksymalnych limitów czasowych tymczasowego aresztowania w art. 263 § 7 k.p.k.: „Trybunał podziela zdanie zaprezentowane przez Marszałka Sejmu i Prokuratora Generalnego, że wprowadzenie bezwzględnej granicy czasowej dopuszczalnego pozbawienia wolności w ramach tymczasowego aresztowania w wielu sytuacjach pozostawałoby w kolizji z tymi dobrami. Nie sposób bowiem uznać, że niezgodne z Konstytucją byłoby stosowanie tego środka zapobiegawczego względem osób, które własnym zachowaniem utrudniają lub uniemożliwiają przeprowadzenie postępowania karnego (matactwo, ucieczka lub ukrywanie się), bądź stanowią zagrożenie dla innych osób lub bezpieczeństwa publicznego (wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez oskarżonego nowego ciężkiego przestępstwa). Z przepisów Konstytucji nie sposób jednak wyprowadzić ściśle określonej granicy czasowej, poza którą pozbawienie wolności stanowi ingerencję w istotę tego prawa. Zarówno w orzecznictwie europejskim, jak i literaturze przedmiotu zwraca się bowiem uwagę na konieczność indywidualnej oceny każdego przypadku oraz przyczyn leżących u podstaw stosowania tymczasowego aresztowania, a także przedłużającego się postępowania karnego. Za taką nieprzekraczalną granicę można byłoby uznać jedynie maksymalny wymiar kary grożącej oskarżonemu; także w tym kontekście musi jednak zostać wzięta pod rozwagę okoliczność, że postępowanie karne ma charakter dynamiczny i nawet w trakcie postępowania sądowego mogą ujawnić się dowody wskazujące na to, że pierwotnie przyjęta kwalifikacja musi ulec zmianie (na korzyść lub niekorzyść oskarżonego). W ocenie Trybunału art. 263 § 7 k.p.k. nie może w konsekwencji zostać uznany za niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji ze względu na brak określenia w nim maksymalnego okresu stosowania tymczasowego aresztowania, wyrażonego w jednostkach czasu”.

4.4. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że powyższe ustalenia zachowały pełną aktualność w niniejszej sprawie i uzasadniały orzeczenie, że art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego łącznego czasu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

4.4.1. Trybunał Konstytucyjny nie miał wątpliwości, że tymczasowe aresztowanie jest nieodłącznie związane z potrzebą wyważenia dwóch grup wartości konstytucyjnych – prawa do wolności osobistej osoby tymczasowo aresztowanej (którego źródłem jest art. 41 ust. 1 Konstytucji) oraz potrzeby zabezpieczenia bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz praw i wolności innych osób, które mogłyby zostać naruszone w wypadku zwolnienia tej osoby (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji). Należy przyjąć, że Konstytucja przyznaje pierwszeństwo tym drugim wartościom, mającym ogólnospołeczny charakter – jednak pod warunkiem, że ograniczenie indywidualnej wolności osoby tymczasowo aresztowanej spełnia warunki przewidziane w Konstytucji. Musi ono więc być ustanowione w ustawie, spełniać warunek

konieczności w demokratycznym państwie prawa oraz nie może naruszać istoty ograniczanego prawa (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji). Pierwszy z tych wymogów jest doprecyzowany w art. 41 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji, który nakazuje ustawowe uregulowanie „zasad i trybu” pozbawienia lub ograniczenia wolności.

Przykładając tę miarę do art. 263 § 7 k.p.k. w analizowanym zakresie, Trybunał stwierdził, że czas trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji jest elementem „zasad” pozbawiania wolności i jako taki wymaga niewątpliwie regulacji ustawowej (wynika to bezpośrednio z zacytowanego art. 41 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji). Żaden przepis ustawy zasadniczej nie determinuje jednak wprost treści tego typu unormowania – zarówno jeżeli chodzi o ogólną metodologię (np. limit dla całego postępowania karnego czy też jego poszczególnych etapów, takie same zasady w każdym wypadku czy też zasady zróżnicowane w zależności od przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania), jak i konkretny dopuszczalny łączny czas trwania tymczasowego aresztowania. Z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji wynikają tylko ograniczenia „kierunkowe” – przyjęte rozwiązania nie mogą naruszać istoty prawa do wolności osobistej i być nieproporcjonalne. W sumie ustawodawca dysponuje więc stosunkowo szerokim marginesem swobody wyboru rozwiązań, określających czas tymczasowego aresztowania. Nie ma w szczególności bezwzględnego obowiązku wprowadzenia regulacji, zakreślającej maksymalny termin stosowania tego środka zapobiegawczego po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji.

Powyższa konstatacja była zasadniczo wystarczająca do orzeczenia, że art. 263 § 7 k.p.k. w analizowanym zakresie jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wnioskodawca kwestionował bowiem brak w tym przepisie konkretnej wskazanej przez siebie gwarancji, a uwzględnienie zarzutu pominięcia legislacyjnego jest możliwe tylko i wyłącznie wówczas, gdy „w danym obszarze obowiązuje konstytucyjny nakaz uregulowania kwestii pominiętych w określony sposób” (por. szeroka analiza różnic między zaniechaniem a pominięciem prawodawczym w postanowieniu z 2 grudnia 2014 r., sygn. SK 7/14, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 123, cz. II, pkt 4 uzasadnienia). Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 18 czerwca 2013 r., sygn. SK 1/12 (OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 70), określona regulacja „może być uznana za zawierającą unormowanie niepełne w sytuacji, gdy z punktu widzenia zasad konstytucyjnych ma zbyt wąski zakres zastosowania albo pomija treści istotne z punktu widzenia przedmiotu i celu tej regulacji. Ocena, czy ustawodawca dopuścił się pominięcia prawodawczego, wymaga więc *a casu ad casum* zbadania danego unormowania w kontekście wzorców i wartości konstytucyjnych, które ze względu na naturę tej regulacji muszą zostać poszerzone o daną kategorię podmiotów lub zachowań. To znaczy, że z norm konstytucyjnych da się odtworzyć wzorzec instytucji prawnej kształtowanej w akcie normatywnym, lecz instytucja w akcie tym ukształtowana konstytucyjnemu wzorcowi nie odpowiada”. Skoro wskazane wzorce kontroli (art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji) takiego wzorca nie zawierają, Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw do stwierdzenia, że doszło do niekonstytucyjnego pominięcia w art. 263 § 7 k.p.k. wskazanego przez wnioskodawcę elementu (limitu maksymalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania).

4.4.2. Trybunał Konstytucyjny rozważył jednak także systemowe argumenty za konstytucyjnością art. 263 § 7 k.p.k.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że polski ustawodawca przewiduje złożony system rozwiązań zapobiegających nadmiernemu przedłużaniu tymczasowego aresztowania. Porównanie art. 263 § 7 k.p.k. z zasadami obowiązującymi na wcześniejszym etapie postępowania karnego (por. art. 263 § 1-4b k.p.k.), prowadzi do wniosku, że po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji ustawodawca zdecydował się na przyznanie

osobie tymczasowo aresztowanej stosunkowo mniejszych gwarancji niż na wcześniejszym etapie postępowania karnego.

W postępowaniu przygotowawczym sąd, stosując tymczasowe aresztowanie, „oznacza jego termin na okres nie dłuższy niż 3 miesiące” (art. 263 § 1 k.p.k.). „Łączny okres stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji nie może przekroczyć 2 lat” (art. 263 § 3 k.p.k.). Zasada ta doznaje wyjątku tylko wówczas, gdy sąd apelacyjny stwierdzi taką konieczność „w związku z zawieszeniem postępowania karnego, czynnościami zmierzającymi do ustalenia lub potwierdzenia tożsamości oskarżonego, wykonywaniem czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawichości lub poza granicami kraju, a także celowym przewlekaniem postępowania przez oskarżonego” (por. art. 263 § 4 k.p.k.; konstytucyjność tego rozwiązania została potwierdzona przez Trybunał w powołanym już wyroku o sygn. SK 46/07) i to pod warunkiem, że realnie grożąca oskarżonemu kara przekracza 5 lat pozbawienia wolności (chyba, że konieczność przedłużenia tymczasowego aresztowania jest spowodowana celowym przewlekaniem postępowania przez oskarżonego – por. art. 263 § 4b k.p.k.).

W sumie przed wydaniem pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji czas trwania tymczasowego aresztowania jest obudowany kombinacją kilku rodzaju gwarancji. Kodeks postępowania karnego przewiduje bowiem dwa limity czasowe stosowania tego środka (bezwzględny każdorazowego przedłużania i względny łącznego trwania), różnicuje czas trwania tymczasowego aresztowania w zależności od przyczyn jego stosowania (możliwość nadzwyczajnego przedłużenia jest uzależniona od obiektywnej konieczności lub działań oskarżonego), a dodatkowo przekazuje prawo nadzwyczajnego przedłużania tymczasowego aresztowania sądom apelacyjnym.

W postępowaniu po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji występuje tylko odpowiednik pierwszej z nich – art. 263 § 7 k.p.k. przewiduje bowiem, że na tym etapie przedłużanie tymczasowego aresztowania może nastąpić każdorazowo na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy (dla porównania w postępowaniu przygotowawczym – nie dłuższy niż 3 miesiące, por. art. 263 § 1 k.p.k.). Zasada ta ma przy tym zastosowanie także po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania (por. np. postanowienie SA w Warszawie z 4 lutego 2003 r., sygn. akt II AKz 61/03, Lex nr 81841).

W opinii Trybunału Konstytucyjnego, samo w sobie zróżnicowanie zasad określania trwania tymczasowego aresztowania w zależności od fazy postępowania karnego nie stanowiło powodu ich dyskwalifikacji. Ustawodawca przyznał prymat założeniu, że na większą ochronę zasługują osoby aresztowane w postępowaniu przygotowawczym (wobec których dopiero zbierane są dowody) niż osoby, wobec których wniesiono już akt oskarżenia do sądu czy osoby, które zostały już skazane (nieprawomocnie) przez sąd pierwszej instancji (a więc osoby, które stoją przed bardziej realną perspektywą skazania na karę pozbawienia wolności). Alternatywą było zaś uznanie, że największe ryzyko podejmowania przez sprawcę prób nielegalnego wpływania na tok postępowania istnieje w pierwszej fazie postępowania, a w kolejnych (zwłaszcza po wniesieniu aktu oskarżenia) maleje – pod warunkiem należytego zabezpieczenia dowodów przestępstwa. Takie wyważenie racji przemawiających za zróżnicowaniem reżimu stosowania tymczasowego aresztowania Trybunał uznał za mieszczące się w granicach Konstytucji.

Gwarancji zapobiegających nadużywaniu tymczasowego aresztowania należy poszukiwać nie tyle w sztywnych limitach czasowych jego stosowania, ile w przesłankach i procedurach zapewniających kontrolę jego niezbędności (por. podobnie – wyrok o sygn. SK 3/12). Terminy (tak cząstkowe, jak i maksymalne) pełnią oczywiście funkcję dyscyplinującą organy prowadzące postępowanie (tak np. w odniesieniu do art. 263 § 7 k.p.k. L. Paprzycki, uwaga nr 26 do art. 263 k.p.k., [w:] L. Paprzycki (red.), *Komentarz aktualizo-*

wany do art. 1-424 Kodeksu postępowania karnego, 2015, Lex nr 10165), ale ich nadmierne rozbudowanie, bez uwzględnienia wszystkich możliwych okoliczności uzasadniających w niektórych wypadkach znaczą długotrwałość detencji, mogłoby mieć negatywne konsekwencje dla wyniku postępowania karnego. Można sobie w szczególności wyobrazić sytuację, że oskarżony będzie celowo dążył do przewleknięcia postępowania, aby po przekroczeniu maksymalnego dopuszczalnego terminu detencji wyjść na wolność (por. art. 259 § 4 i art. 263 § 4 k.p.k., uwzględniające tego typu niebezpieczeństwo w postępowaniu przed wydaniem pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji). Systemowo bezpieczniejszym i bardziej elastycznym rozwiązaniem jest zapewnienie osobie tymczasowo aresztowanej, że konieczność jej przetrzymywania w areszcie będzie podlegała okresowej, rzetelnej kontroli niezależnego sądu na podstawie ściśle określonych, precyzyjnych przesłanek (ich brak został negatywnie oceniony w powołanym wyroku o sygn. SK 3/12, którego sentencja została powołana wyżej).

4.4.3. Wśród dalszych szczegółowych argumentów za konstytucyjnością art. 263 § 7 k.p.k. Trybunał Konstytucyjny uwzględnił również, że:

Po pierwsze, przepis ten zakreśla maksymalny okres każdorazowego przedłużania tymczasowego aresztowania na 6 miesięcy. Jego wymiar w konkretnej sprawie może być niższy, a zawsze musi być uzależniony od jej okoliczności i uzasadniony w postanowieniu sądu. Tymczasowo aresztowany nie ma możliwości przewidzieć, jak długo środek ten będzie wobec niego stosowany (a dokładnie: czy i jakie kolejne postanowienia o przedłużeniu tymczasowego aresztowania zostaną wobec niego wydane). Jest to jednak nieuniknione z powodu rozwojowego charakteru postępowania karnego i występuje także przed wydaniem pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji (nie dochodzi więc do pogorszenia przewidywalności wyjścia na wolność na kolejnych etapach postępowania).

Po drugie, choć maksymalnie 6 miesięcy tymczasowego aresztowania na podstawie jednego postanowienia sądu może się wydawać okresem dosyć długim, należy zwrócić uwagę, że ma on zastosowanie także do sytuacji, w których – ze względu na obowiązującą w postępowaniu karnym zasadę bezpośredniości – powtórzone musi być całe postępowanie dowodowe. Przedwczesne wyjście na wolność oskarżonego np. z uwagi na przekroczenie maksymalnego dopuszczalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania mogłoby wówczas mieć nieodwracalne skutki dla wyniku postępowania karnego.

Po trzecie, zgodnie z art. 253 § 1 k.p.k. „Środek zapobiegawczy należy niezwłocznie uchylić lub zmienić, jeżeli ustaną przyczyny, wskutek których został on zastosowany, lub powstaną przyczyny uzasadniające jego uchylenie albo zmianę”. Przepis ten pozwala na zwolnienie osoby tymczasowo aresztowanej przed upływem terminu określonego w postanowieniu.

Po czwarte, kodeks postępowania karnego przewiduje tryb odwoławczy i to dwuinstancyjny. Zgodnie z art. 254 § 1 k.p.k., „oskarżony może składać w każdym czasie wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego”. „Na postanowienie w przedmiocie wniosku oskarżonemu zażalenie przysługuje tylko wtedy, gdy wniosek został złożony po upływie co najmniej 3 miesięcy od dnia wydania postanowienia w przedmiocie środka zapobiegawczego” (art. 254 § 2 k.p.k.). Pozwala to na kontrolę postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania także pod względem określonego w nim czasu trwania i stanowi przejaw podmiotowego traktowania osoby tymczasowo aresztowanej.

Po piąte, tymczasowo aresztowany może także skorzystać ze skargi na przewlekłość postępowania na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2018 r. poz. 75, ze zm.). W praktyce już samo złożenie tego typu skargi może przyspieszyć zakończenie prowadzonego z jego udziałem postępowania (i tymczasowego aresztowania).

Po szóste, zgodnie z art. 552 § 4 k.p.k. oskarżonemu (lub innym osobom – por. art. 556 k.p.k.) w razie „niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania” przysługuje odszkodowanie i zadośćuczynienie (por. art. 552 § 1 k.p.k.), na którego wysokość ma wpływ także czas trwania tego środka zabezpieczającego.

W tym kontekście postulowane przez wnioskodawcę wprowadzenie do art. 263 § 7 k.p.k. maksymalnego limitu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji należy ocenić jako pozostawione do uznania ustawodawcy – ale tylko pod warunkiem jednoznacznego określenia ustawowych przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji (co Trybunał Konstytucyjny uznał za niezbędne już w wyroku o sygn. SK 3/12).

4.4.4. Uzupełniającym argumentem na rzecz konstytucyjności badanego rozwiązania był brak powszechnie obowiązujących standardów międzynarodowych w zakresie maksymalnego czasu tymczasowego aresztowania (na konieczność ich współstosowania z przepisami Konstytucji zwrócił uwagę np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 24 stycznia 1997 r., sygn. akt V KO 12/97, Lex nr 28485).

Zgodnie z art. 5 ust. 1 lit. c Konwencji, zgodnie z którym pozbawienie wolności jest dopuszczalne „w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą, lub, jeśli jest to konieczne, w celu zapobieżenia popełnieniu takiego czynu lub uniemożliwienia ucieczki po jego dokonaniu”. W takim wypadku, każdy zatrzymany lub aresztowany „powinien zostać niezwłocznie postawiony przed sędzią lub innym urzędnikiem uprawnionym przez ustawę do wykonywania władzy sądowej i ma prawo być sądzony w rozsądnym terminie albo zwolniony na czas postępowania” (art. 5 ust. 3 zdanie pierwsze Konwencji).

W świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, nakaz ten nie daje się przełożyć na konkretne ramy czasowe, które mogłyby zostać wyrażone w dniach, tygodniach, miesiącach, latach bądź innych jednostkach czasu, lecz wymaga indywidualnej oceny każdego wypadku pozbawienia wolności w ramach tymczasowego aresztowania. Trybunał stwierdzał wyraźnie, że nie ma określonego terminu, który należałoby stosować w każdej sprawie (por. np. wyroki ETPCz z: 6 kwietnia 2000 r. w sprawie Labita przeciwko Włochom, skarga nr 26772/95, § 152-153; 26 października 2000 r. w sprawie Kudła przeciwko Polsce, skarga nr 30210/96, § 110-111; 3 października 2006 r. w sprawie McKay przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 543/03, § 41-45; 10 marca 2009 r. w sprawie Bykov przeciwko Rosji, skarga nr 4378/02, § 61-64 i 22 maja 2012 r. w sprawie Idalov przeciwko Rosji, skarga nr 5826/03, § 139-141). W szczególnych okolicznościach akceptował nawet tymczasowe aresztowanie przekraczające 5,5 roku (por. np. wyrok z 26 października 2006 r. w sprawie Chraid i przeciwko Niemcom, skarga nr 65655/01, § 46-48).

Co do zasady, ETPCz przyjmował, że tymczasowe aresztowanie traci swoją legitymację procesową m.in., gdy występują nieuzasadnione okresy bezczynności organów procesowych, trudności z wyznaczaniem terminów rozpraw, długie okresy oczekiwania na pierwszy termin rozprawy po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu czy długotrwałe rozważanie kwestii właściwości sądu powołanego do rozpoznania sprawy (por. np. orzeczenia – także w sprawach polskich – P. Hofmański, uwagi do art. 5 Konwencji, [w:], *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1-18*, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 226). Nie negując przesłanki groźby surowej kary, ETPCz wskazywał, że przesłanka ta – bez wskazania na konkretne fakty potwierdzające ryzyko obstrukcji postępowania – nie może nie może usprawiedliwiać długich okresów detencji. Pogląd ten był wyrażany wielokrotnie także na tle spraw przeciwko Polsce (por. np. wyroki ETPCz z: 4 maja 2006 r. w sprawie Michta przeciwko Polsce, skarga nr 13425/02, § 49; 16 października 2007 r. w sprawie Malikowski przeciwko Polsce, skarga nr 15154/03,

§ 54-56; 3 lutego 2009 r. w sprawie Kauczor przeciwko Polsce, skarga nr 45219/06, § 44-46; 24 marca 2015 r. w sprawie Stettner przeciwko Polsce, skarga nr 38510/06, § 80).

W Europie brak jest w analizowanym zakresie jednolitego standardu. Jak ustalił Trybunał Konstytucyjny na potrzeby sprawy o sygn. SK 3/12, „Szttywne, a zarazem nieprzekraczalne, granice czasowe stosowania środka przymusu w postaci tymczasowego aresztowania przewiduje niewiele europejskich porządków prawnych. Bułgaria, Cypr, Czechy, Rumunia, Luksemburg, Słowacja czy Słowenia oraz częściowo Austria, Hiszpania, Łotwa i Włochy przewidują mniej lub bardziej złożone systemy opierające się na sztywnych granicach czasowych, po upływie których osoba osadzona w areszcie musi zostać zwolniona bez względu na okoliczności. Niejednolite są przy tym maksymalne dopuszczalne okresy, od bezwzględnych 3 miesięcy przewidzianych na Cyprze po maksymalny wymiar kary grożącej oskarżonemu obowiązujący w Luksemburgu. Drugą grupę stanowią te państwa, których porządki prawne przewidują możliwość przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania w razie wystąpienia przesłanek wskazanych w ustawie. Przedłużenie to może być ograniczone w czasie lub nie podlegać żadnym ograniczeniom (Grecja, Litwa, Portugalia, Rosja, Ukraina, Węgry, Włochy, Hiszpania, Łotwa i Francja). W wielu innych państwach nie obowiązują natomiast żadne limity czasowe stosowania tego środka. Z taką sytuacją mamy do czynienia w Niemczech, Austrii, Wielkiej Brytanii, Danii i Estonii”.

5. Uwagi końcowe.

5.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego łącznego czasu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W pozostałej części wniosek został uznany za niekwalifikujący się do merytorycznego rozpoznania ze względu na niedające się przewyciężyć braki formalne.

Powyższe orzeczenie zostało wydane z uwzględnieniem kodeksowych zasad stosowania tymczasowego aresztowania oraz wyroku o sygn. SK 3/12, zobowiązującego ustawodawcę do jednoznacznego uregulowania w ustawie przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji.

5.2. W toku niniejszej sprawy Trybunał Konstytucyjny (m.in. pod wpływem argumentacji wnioskodawcy oraz części doktryny i orzecznictwa) powziął wątpliwość co do konstytucyjności aktualnych zasad stosowania tymczasowego aresztowania z uwagi na wysokość grożącej oskarżonemu kary. Dotyczyły one art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 15 kwietnia 2016 r., który nie był objęty rozpoznawanym wnioskiem Rzecznika.

Trybunał Konstytucyjny zdecydował się zwrócić na nie uwagę ustawodawcy w odrębnym postanowieniu – sygnalizacji, wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o organizacji TK.

Z powyższych względów należało orzec jak na wstępie.

Zdanie odrębne
sędziego TK Piotra Pszczołkowskiego
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z 10 lipca 2019 r. w sprawie o sygn. K 3/16

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: u.o.t.p. TK) zgłaszam zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2019 r. w sprawie o sygn. K 3/16.

Moje zdanie odrębne dotyczy zarówno umorzenia postępowania w zakresie art. 258 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (aktualny tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.; dalej: k.p.k.), jak i merytorycznego orzeczenia, że art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Moje zdanie odrębne uzasadniam następująco:

1. Kwestia umorzenia postępowania w zakresie art. 258 § 2 k.p.k.

1.1. Nie podzielam decyzji Trybunału o umorzeniu postępowania w zakresie art. 258 § 2 k.p.k. Uważam, że Trybunał powinien był orzekać merytorycznie o art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 75 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247), obowiązującym od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r., a ponadto mógł orzekać o art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 48 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437), obowiązującym w dniu wydania wyroku w niniejszej sprawie.

Przede wszystkim kwestionuję formalną dopuszczalność uczynienia przyczyną umorzenia postępowania w niniejszej sprawie – stwierdzonego przez Trybunał – braku zawarcia przez Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: Rzecznik, RPO) we wniosku wykładni art. 258 § 2 k.p.k. w zakwestionowanym brzmieniu. Taki brak Trybunał uczynił podstawą dyskwalifikacji wniosku Rzecznika w tym zakresie oraz umorzył postępowanie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK, uznając, że RPO nie dopełnił wymagania formalnego określonego w art. 47 ust. 2 pkt 1 u.o.t.p.TK. Tymczasem należy zwrócić uwagę, że obowiązujące przepisy o postępowaniu przed Trybunałem zostały uchwalone 30 listopada 2016 r. i weszły w życie – w odnośnym zakresie – 3 stycznia 2017 r. (zob. art. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego; Dz. U. poz. 2074, ze zm.; dalej: przepisy wprowadzające). Natomiast rozpoznany w sprawie K 3/16 wniosek Rzecznik został złożony 8 stycznia 2016 r. Co prawda, zgodnie z art. 9 ust. 1 przepisów wprowadzających, do postępowań przed Trybunałem wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie u.o.t.p.TK stosuje się przepisy tej ustawy, niemniej jednak – w myśl art. 9 ust. 2 przepisów wprowadzających – czynności procesowe dokonane w takich postępowaniach pozostają w mocy. Wskazanych przepisów, w mojej ocenie, nie można rozumieć w ten sposób, iż umożliwiają retroaktywne odniesienie wymagań formalnych stawianych pismom inicjującym postępowanie przed TK określonych w nowej u.o.t.p.TK do pism już złożonych przed wejściem w życie tej ustawy. Innymi słowy, w zakresie wymagań formalnych stawianych pismom inicjującym postępowanie przed TK wniosek RPO powinien być oceniony przez pryzmat przepisów obowiązujących w chwili wszczęcia postępowania.

Nie można bowiem racjonalnie oczekiwać od wnioskodawcy na etapie inicjowania postępowania, że uczyni zadość – nieznanym sobie – wymaganiom formalnym wynikającym z ustaw późniejszych. Takie stanowisko było zresztą już przyjmowane w orzecznictwie Trybunału (zob. np. wyroki z: 29 listopada 2017 r., sygn. P 9/15, OTK ZU A/2017, poz. 78; 14 grudnia 2017 r., sygn. K 36/15, OTK ZU A/2017, poz. 89, a także postanowienie z 29 maja 2019 r., sygn. P 127/15, OTK ZU A/2019, poz. 23). W dniu wniesienia rozpoznanego w sprawie o sygn. K 3/16 wniosku RPO kwestię wymagań formalnych stawianych wnioskom regulował art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293; dalej: u.TK z 2015 r.), który wymagał od inicjatora postępowania określenia przedmiotu kontroli, wskazania wzorca kontroli oraz uzasadnienia zarzutów niezgodności przedmiotu kontroli ze wskazanym wzorcem kontroli, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie. Wymagania te nie były zatem tak restrykcyjne, jak je obecnie określa 47 ust. 1 i 2 u.o.t.p.TK. W szczególności art. 61 ust. 1 u.TK z 2015 r. nie precyzował, że uzasadnienie zarzutu – oprócz powołania argumentów lub dowodów na jego poparcie – ma ponadto zawierać przywołanie treści kwestionowanego wnioskiem przepisu wraz z jego wykładnią. Jednocześnie, w mojej ocenie, wszystkie wymagania formalne określone w art. 61 ust. 1 u.TK z 2015 r. zostały przez RPO spełnione na etapie inicjowania postępowania o sygn. K 3/16.

Niezależnie od powyższego nie podzielam stanowiska Trybunału, jakoby Rzecznik nie przedstawił wykładni art. 258 § 2 k.p.k. w wersji zakwestionowanej w *petitum* wniosku z 8 stycznia 2016 r. Trybunał uznał, że skoro przywołana we wniosku RPO uchwała SN z 19 stycznia 2012 r., sygn. akt I KZP 18/11, została wydana w czasie, gdy obowiązywało wcześniejsze od obowiązującego od 1 lipca 2015 r. brzmienie art. 258 § 2 k.p.k., to – formalnie rzecz biorąc – uchwała ta nie zawierała wykładni art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. (wskazanym w *petitum* wniosku RPO). Tymczasem Rzecznik – co podkreślili również jego przedstawiciele podczas rozprawy – przypisując tej uchwale takie znaczenie, jak wskazał we wniosku, wyszedł z założenia, że przyjęte w niej ustalenia, co najmniej *imperio rationis*, zachowują aktualność wobec każdej z kolejno obowiązujących wersji art. 258 § 2 k.p.k. Zdaniem Rzecznika, „treść tej uchwały uzasadnia (...) taką wykładnię art. 258 § 2 k.p.k., z której wynika, że samodzielną przesłanką tymczasowego aresztowania jest surowość grożącej oskarżonemu kary (...)” (s. 8 wniosku). Jego przedstawiciele wyjaśnili dodatkowo podczas rozprawy, że „moc normatywna” wszystkich wersji art. 258 § 2 k.p.k. jest taka sama, a brzmienie obowiązujące między 1 lipca 2015 r. a 14 kwietnia 2016 r., choć różniło się literalnie od pozostałych, to ta różnica miała charakter „fasadowy”. Dlatego uważam, że Rzecznik dokonał wykładni kwestionowanej przez siebie regulacji, natomiast zupełnie odrębną kwestią była dokonana przez Trybunał ocena poprawności albo niepoprawności przyjętych przez Rzecznika założeń interpretacyjnych i ich rezultatu.

Rzeczywiście, ani w piśmie procesowym z 27 lutego 2018 r., ani podczas rozprawy Rzecznik i jego przedstawiciele nie wskazali wyraźnie na aktualnie obowiązujące brzmienie art. 258 § 2 k.p.k. jako na przedmiot kontroli. W tym sensie nie dokonali wprost „aktualizacji” („modyfikacji”) przedmiotu zaskarżenia w związku ze zmianą legislacyjną, która objęła art. 258 § 2 k.p.k. po wniesieniu wniosku z 8 stycznia 2016 r. Konsekwentnie jednak prezentowali pogląd, iż wniosek ten zachowuje aktualność. Inaczej zatem niż przyjął Trybunał, uważam, że w niniejszej sprawie istniała możliwość kontroli zakwestionowanego przepisu także w jego obecnej wersji, albowiem wyjaśnienia wnioskodawcy przedstawione w piśmie procesowym z 27 lutego 2018 r. i składane na rozprawie nie wykluczały stwierdzenia, iż przedmiotem wniosku jest również art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu aktualnie obowiązującym. Rzecznik zakwestionował art. 258 § 2 k.p.k. – wskazując co prawda w *petitum* wniosku brzmienie obowiązujące od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r., jednakże przypisując mu konkretną, nieróżniącą się pod tym względem w stosunku do brzmienia obowiązującego

przed 1 lipca 2015 r. i po 14 kwietnia 2016 r., treść normatywną. Rzecznik stał konsekwentnie na stanowisku, że przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie uczynił art. 258 § 2 k.p.k. rozumiany w ten sposób, że surowość grożącej oskarżonemu kary czyni samodzielną, odebraną od przesłanek wskazanych w art. 258 § 1 k.p.k., przesłanką zastosowania tymczasowego aresztowania. Kwestią wtórną dla wnioskodawcy było formalne oznaczenie wersji art. 258 § 2 k.p.k., albowiem przepis ten – w jego założeniu – zarówno w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia wniosku (tj. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r.), jak i w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. i przywróconym po 14 kwietnia 2016 r. obarczony jest tymi samymi wadami konstytucyjnymi, ponieważ dopuszcza stosowanie kryterium surowości grożącej kary jako jedynej podstawy zastosowania tymczasowego aresztowania.

Trybunał, uznając, że aktualne brzmienie art. 258 § 2 k.p.k. nie może być przedmiotem kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie, odwołał się jedynie do wyrażonej w art. 67 u.o.t.p.TK zasady związania zakresem zaskarżenia; nie wziął natomiast pod uwagę innych równie istotnych procesowo czynników, w szczególności spoczywającego na nim obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia sprawy (zob. art. 69 u.o.t.p.TK) i uwzględnienia stanu prawnego na dzień orzekania. Problem właściwego z punktu widzenia kognicji Trybunału oznaczenia przedmiotu kontroli nie jest problemem występującym wyjątkowo. Wiąże się z koniecznością przyporządkowania przez Trybunał określonej treści normatywnej (normy prawnej) do konkretnych jednostek redakcyjnych tekstu prawnego (przepisów prawnych) i formalnego wysłowienia tego związku w treści sentencji wyroku. Literalne brzmienie badanych przepisów może zostać zmienione w okresie poprzedzającym wydanie przez Trybunał orzeczenia w sprawie, co Trybunał powinien każdorazowo uwzględnić i zbadać, czy zmiana literalnego brzmienia badanego przepisu skutkuje zmianą zakwestionowanej treści normatywnej. W wypadku gdy taka zmiana nie następuje, nie widzę przeszkód, aby w treści sentencji ewentualnego wyroku wskazać wersję przepisu z dnia wydania wyroku przez Trybunał, a nie z dnia zainicjowania postępowania przez legitymowany do tego podmiot, przede wszystkim jeżeli postępowanie jest prowadzone na wniosek w trybie tzw. abstrakcyjnej kontroli norm (chyba że okoliczności sprawy wyraźnie wskazują na potrzebę zbadania innej wersji niż obowiązująca w dniu orzekania).

1.2. Dostrzegam, że redakcja art. 258 § 2 k.p.k. przed i od 15 kwietnia 2016 r. jest różna. Przepis ten w wersji, która została oznaczona w *petitum* wniosku Rzecznika, przewidywał, że wobec oskarżonego, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo którego sąd pierwszej instancji skazał na karę pozbawienia wolności wyższą niż 3 lata, obawy utrudniania prawidłowego toku postępowania, o których mowa w art. 258 § 1 k.p.k., uzasadniające stosowanie środka zapobiegawczego, mogą wynikać także z surowości grożącej oskarżonemu kary. Uważam, że przepis w tym brzmieniu rozumiany w ten sposób, że pozwala traktować surowość grożącej kary jako samodzielną przesłankę stosowania tymczasowego aresztowania, zwalniającą od konieczności wykazania dowodów lub okoliczności uzasadniających obawę ucieczki lub ukrywania się oskarżonego lub mataczenia przez niego w sprawie, narusza art. 41 ust. 1 i art. 42 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Moim zdaniem, interpretacji takiej nie można było wykluczyć również na tle redakcji art. 258 § 2 k.p.k. w wersji wskazanej przez Rzecznika w *petitum* wniosku z 8 stycznia 2016 r. Jak bowiem wskazuje się w literaturze fachowej – a co podnosili też przedstawiciele Rzecznika na rozprawie – uzasadnienia judykatów sądów orzekających o zastosowaniu lub przedłużeniu tymczasowego aresztowania często ograniczają się do powoływania podstawy z art. 258 § 2 k.p.k. z takim tylko argumentem, że skoro oskarżonemu grozi surowa kara, to na pewno będzie utrudniał prowadzone przeciwko niemu postępowanie, lub wręcz tylko ze wskazaniem

na grożącą oskarżonemu surową karę (zob. W. Hermeliński, B. Nita-Światłowska, *Tymczasowe aresztowanie ze względu na grożącą oskarżonemu surową karę*, „Palestra” nr 6/2018, s. 16; por. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 1 września 2015 r., sygn. akt II AKz 597/15, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 stycznia 2016 r., sygn. akt II AKz 19/16). Uważam, podobnie jak przywołani autorzy, że takie stanowisko jest niemożliwe do zaakceptowania.

Z punktu widzenia standardu konstytucyjnego wynikającego z przywołanych przepisów wykluczam taką wykładnię kwestionowanej regulacji, która dopuszczałaby podjęcie decyzji o zastosowaniu tymczasowego aresztowania bez stwierdzenia co najmniej jednej z przesłanek ujętych w art. 258 § 1 k.p.k. Sprzeczne z takim standardem jest zastosowanie tymczasowego aresztowania wyłącznie z uwagi na zagrożenie surową karą czy wymierzoną nieprawomocnie karę. Nie rekompensuje tej wadliwości konieczność uwzględnienia ogólnej przesłanki stosowania środków zapobiegawczych określonej w art. 249 § 1 k.p.k., oceny, czy stosowanie środków wolnościowych jest niewystarczające (art. 257 § 1 k.p.k.), oraz rozważenia przesłanek negatywnych stosowania aresztu (art. 259 § 1-3 k.p.k.). Sąd stosujący tymczasowe aresztowanie powinien każdorazowo stwierdzić realną, uzasadnioną i zindywidualizowaną obawę ukrycia się lub matactwa. Nie wykluczam, że w szczególnych okolicznościach obawy takie mogą się wiązać z surowością potencjalnej lub nieprawomocnie orzeczonej kary, jednakże sąd nie może zakładać tego apriorycznie.

Środek zapobiegawczy ma gwarantować realizację celów postępowania karnego, zapobiegać uchylaniu się od sądu. Zgodnie z art. 249 § 4 k.p.k. może zabezpieczać postępowanie do czasu wdrożenia wykonania orzeczonej kary.

Nie znaczy to jednak, że środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania może utracić swój tymczasowy charakter. Nie znaczy też, że jedynym powodem jego stosowania może stać się przedstawienie zarzutu popełnienia przestępstwa zagrożonego surową karą lub nieprawomocne wymierzenie takiej kary, przy jednoczesnym stwierdzeniu ogólnej przesłanki stosowania również mniej dolegliwych środków zapobiegawczych ujętej w art. 249 § 1 k.p.k., nieustaleniu okoliczności wskazanej w art. 257 § 1 k.p.k. i braku przesłanek negatywnych z art. 259 § 1-3 k.p.k. Moim zdaniem, wobec systematycznego zaostrzenia przez ustawodawcę zarówno dolnych, jak i górnych granic odpowiedzialności karnej (swoistej inflacji granic odpowiedzialności karnej) stosowanie tymczasowego aresztowania wyłącznie w oparciu o kryterium grożącej podsądnemu kary nie prosta testowi proporcjonalności. Stosowanie tego środka izolacyjnego wymaga natomiast stwierdzenia *stricte* procesowych przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania ujętych w art. 258 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. Ponieważ rozważania powyższe dotyczą ogólnych przesłanek tymczasowego aresztowania, nie odnoszą się w tym miejscu do określonej w art. 258 § 3 k.p.k. przesłanki szczególnej, nieobjętej ani wnioskiem RPO, ani zakresem badania Trybunału.

Również z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC, Trybunał strasburski) wynika, że podczas stosowania tymczasowego aresztowania niezasadne może być wyłączenie odwoływanie się do bliżej nieokreślonego domniemania obawy zakłócenia prawidłowego toku postępowania z racji grożącej wysokiej kary. Obawa taka powinna znajdować potwierdzenie w zebranych w sprawie dowodach, najlepiej pochodzących z więcej niż jednego źródła. W wyroku z 8 lutego 2005 r. w sprawie Panchenko przeciwko Rosji (skarga nr 45100/98) Trybunał strasburski podkreślił, że „nie można określać ryzyka ucieczki wyłącznie na podstawie surowości przewidywanej kary; ryzyko to należy oceniać przy uwzględnieniu pewnych istotnych czynników, które mogą potwierdzić istnienie niebezpieczeństwa ucieczki lub wskazać, iż jest ono tak niskie, że nie może uzasadniać tymczasowego aresztowania”. ETPC zastrzega, że waga zarzutów sama w sobie nie może stanowić uzasadnienia dla długich okresów tymczasowego aresztowania. Zdaniem Trybunału strasburskiego, sąd nie powinien oceniać niebezpieczeństwa ukrywania się i ucieczki oskarżonego tylko na

podstawie dolegliwości możliwego wyroku; w tym zakresie bowiem należy przede wszystkim brać pod uwagę cechy charakteru oskarżonego, jego moralność, mienie, więzi z państwem, w którym jest oskarżany, kontakty międzynarodowe itp. (por. wyrok z 24 lipca 2003 r. w sprawie Smirnova przeciwko Rosji, skarga nr 46133/99 i 48183/99; wyrok z 24 sierpnia 1998 r. w sprawie Contrada przeciwko Włochom, skarga nr 27143/95).

Z uwagi na powyższe ustalenia należało – moim zdaniem – w niniejszej sprawie w wyroku orzec, że sama surowość kary, o której mowa jest w art. 258 § 2 k.p.k. (niezależnie od wersji jego brzmienia), nie może stanowić samodzielnej podstawy stosowania tymczasowego aresztowania, albowiem odmienna interpretacja koliduje z gwarancjami konstytucyjnymi i konwencyjnymi.

Na negatywną ocenę konstytucyjności art. 258 § 2 k.p.k. dodatkowo wpływa brak określenia w art. 263 § 7 k.p.k. – pomimo wyroku Trybunału w sprawie o sygn. SK 3/12 – jednoznacznych przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, o czym niżej.

2. Kwestia konstytucyjności art. 263 § 7 k.p.k.

Uważam, że w niniejszej sprawie należało orzec, iż art. 263 § 7 k.p.k. jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, albowiem nie określa jednoznacznych przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania pozwalających przewidzieć maksymalne granice czasowe stosowania tego środka przymusu po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie, a przez to nie gwarantuje tymczasowego charakteru tego środka ingerencji w wolność osobistą. Trybunał mógł ewentualnie pozostawić parlamentowi czas na poprawienie tego przepisu, odraczając termin utraty mocy obowiązującej.

Uważam, że takie rozstrzygnięcie przez Trybunał w niniejszej sprawie zarzutów Rzecznika dotyczących art. 263 § 7 k.p.k. byłoby koherentne z wcześniejszym wyrokiem w sprawie o sygn. SK 3/12, a jednocześnie bardziej skuteczne z punktu widzenia realizacji standardu konstytucyjnego niż postanowienie sygnalizacyjne.

Pomimo bowiem wyroku TK w sprawie z 20 listopada 2012 r., sygn. SK 3/12, art. 263 § 7 k.p.k. nie został znowelizowany i nadal nie określa jednoznacznych przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania pozwalających przewidzieć maksymalne granice czasowe stosowania tego środka przymusu po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji. Ustawodawca nie wykonał zatem wyroku o sygn. SK 3/12, pomimo upływu prawie 7 lat od dnia jego wydania.

Uważam, że Trybunał zbyt wąsko potraktował skutki swego wcześniejszego wyroku w sprawie o sygn. SK 3/12. Stwierdził mianowicie, że wcześniejsze orzeczenie o niekonstytucyjności art. 263 § 7 k.p.k. „w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji wyroku w sprawie”, czyni zbędnym ponowne orzekanie o problemie braku ustawowych przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, co doprowadziło go do wniosku, że przedmiotem rozpoznania merytorycznego może być jedynie art. 263 § 7 k.p.k. „w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego łącznego czasu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji”. Inaczej niż uznał Trybunał, uważam, że wnioskodawca oczekiwał równoczesnej kontroli zaskarżonego przepisu na obydwu płaszczyznach wskazanych kumulatywnie.

Moim zdaniem, dokonane przez Trybunał „rozdzielenie” problemu konstytucyjnego postawionego we wniosku Rzecznika jest nieuzasadnione, pomija specyficzny charakter skutków wyroku o tzw. pominięciu, brak wykonania wyroku przez ustawodawcę, a nadto nie uwzględnia całokształtu uwarunkowań tymczasowego aresztowania stosowanego w tej fazie

postępowania karnego. Dodam, że nieco inaczej niż Trybunał identyfikuję problem konstytucyjny rozstrzygany w wyroku w sprawie SK 3/12 i zawarte tam uzasadnienie.

Brak wykonania przez ustawodawcę wyroku w sprawie o sygn. SK 3/12 powoduje, iż podczas oceny konstytucyjności art. 263 § 7 k.p.k. nadal należy uwzględniać, że przepis ten nie określa jednoznacznie przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji. Brak ich określenia kumuluje się więc z brakiem określania maksymalnej granicy temporalnej tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie. Nie chodzi tu zatem tylko o ocenę, czy zrealizowana została przesłanka *ne bis in idem* w postępowaniu przed Trybunałem, bo to w płaszczyźnie formalnej nie budzi wątpliwości, lecz chodzi o dostrzeżenie, że brak wykonania obowiązku uzupełnienia przez ustawodawcę uregulowania wysłownego w art. 263 § 7 k.p.k. oddziałuje nadal na ocenę jego konstytucyjności. Nie wykluczam, że gdyby ustawodawca wykonał wyrok Trybunału w sprawie o sygn. SK 3/12 i określił jednoznacznie podstawy zastosowania tymczasowego aresztowania z uwzględnieniem, że postępowanie toczące się po wydaniu przez sąd karny pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie obejmuje zróżnicowane sytuacje procesowe, utraciłaby rację potrzeba odrębnego określenia temporalnej granicy stosowania analizowanego środka, a uregulowanie wynikające z uzupełnionego art. 263 § 7 k.p.k. mogłoby czynić zadość standardowi konstytucyjnemu. Jednym z rozwiązań legislacyjnych mogłoby być także określenie maksymalnego łącznego czasu stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszego nieprawomocnego wyroku w sprawie karnej. Pomimo wyroku Trybunału ustawodawca nie dokonał żadnych zmian art. 263 § 7 k.p.k. Obowiązujący w momencie wydania wyroku przez Trybunał stan normatywny jest zatem nadal obarczony wadą.

Już w uzasadnieniu wyroku z 20 listopada 2012 r., sygn. SK 3/12, Trybunał wskazywał, że o ile ustawodawca „dołożył troski”, aby w sytuacji, w której zastosowano tymczasowe aresztowanie, sąd pierwszej instancji przed wydaniem pierwszego wyroku prowadził postępowanie możliwie szybko i aby okres pozbawienia wolności nie przekraczał rozsądnych (sztywno wskazanych) ram czasowych, o tyle ustawodawca nie wprowadził podobnych gwarancji odnośnie do sytuacji już po wydaniu pierwszego wyroku sądu pierwszej instancji. Taki stan normatywny trwa nadal, mimo wydania przez Trybunał wyroku zobowiązującego ustawodawcę do odpowiedniej reakcji. Chciałbym podkreślić, że niekoniecznie chodzi przy tym o wprowadzenie bezwzględnej granicy czasowej stosowania tymczasowego aresztowania, ale o stworzenie mechanizmu zabezpieczającego przed nadmiernym jego przedłużaniem, do czego może dojść również po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie. Brak takiego mechanizmu nie sprzyja motywowaniu organów wymiaru sprawiedliwości do realizacji wynikającej z art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarancji możliwie szybkiego rozstrzygnięcia sprawy. W tym aspekcie art. 45 ust. 1 Konstytucji powinien być przez Trybunał uwzględniony jako związkowy wzorzec kontroli. Podzielałam pogląd Rzecznika, że odpowiedzialność za zapewnienie sprawnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości spoczywa na państwie. Wprowadzenie w art. 263 § 7 k.p.k. rozwiązania gwarancyjnego postulowanego przez wnioskodawcę miałyby w tym kontekście charakter dyscyplinujący organy wymiaru sprawiedliwości.

Podzielałam ponadto wyrażony w literaturze pogląd, dotyczący istoty zarzutów sformułowanych we wniosku Rzecznika, że niemożność „uchwycenia” przez oskarżonego maksymalnego czasu tymczasowego aresztowania to kolejny faktor wyznaczający kontekst aktualnej regulacji ustawowej (zob. R. Koper, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. akt SK 13/12*, „Przegląd Sejmowy” nr 1/2014, s. 153). Nie przesądzam, za pomocą jakich środków ustawodawca może osiągnąć ową przewidywalność temporalnej granicy przedłużania tymczasowego aresztowania, niemniej jednak musi to uczynić, tak aby można było w ogóle zbadać, czy dochował wymagań wynikających z konstytucyjnie wy-

znaczonych granic ingerencji proporcjonalnej (art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji). Powtórzę – ponownie za wyrokiem o sygn. SK 3/12 – że wymaganie kompletności regulacji dotyczących ograniczenia lub pozbawienia wolności wiąże się z koniecznością określenia granic uprawnienia sądu do stosowania tymczasowego aresztowania w sposób dla oskarżonego przewidywalny zarówno co do terminów, jak i z uwzględnieniem zdarzeń, których zaistnienie wpływa na jego zastosowanie. Trybunał zwracał również uwagę, że instytucja tymczasowego aresztowania z istoty swojej jest środkiem znacznego ograniczenia wolności osobistej, lecz jednocześnie jest też środkiem tymczasowym, co jest adekwatne także wobec nazwy tej instytucji. Niewykonanie wyroku o sygn. SK 3/12 przez ustawodawcę powoduje, że nadal art. 263 § 7 k.p.k. kreuje ryzyko, o którym wspomina w swej glosie R. Koper (*op. cit.*, s. 152). Podobnie jak przytoczony autor, uważam, że choć punkt ciężkości umiejscowiony jest w celach stosowania tymczasowego aresztowania związanych z ochroną dobra wymiaru sprawiedliwości oraz praw i wolności innych osób, to traktowanie tych okoliczności jako bezwzględного czynnika wyczerpującego wszelkie aspekty związane ze stosowaniem analizowanego środka przymusu może okazać się problematyczne. W tej płaszczyźnie z całą ostrością uwypukla się znaczenie – eksponowane też w wyroku o sygn. SK 3/12 – gwarancji traktowania każdego pozbawionego wolności w sposób humanitarny (art. 41 ust. 4 Konstytucji). Długotrwałe i nieprzewidywalne w odniesieniu do terminu ich zakończenia ograniczenia związane z tymczasowym aresztowaniem mogą przybrać przeciw z czasem formę nieludzkiego traktowania. Zgadzam się z Rzecznikiem, że przedłużanie tymczasowego aresztowania wobec osoby nieprawomocnie skazanej mogłoby być w pewnych okolicznościach uzasadnione, lecz tylko po spełnieniu wyraźnie określonych przesłanek, które ustawodawca powinien wprowadzić do art. 263 § 7 k.p.k.

Wyrażam przekonanie, że Trybunał, dokonując oceny konstytucyjności braku górnej granicy czasowej stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji w oderwaniu od nadal istniejącego braku przesłanek stosowania tego środka w analizowanej fazie postępowania, podniesionych powyżej przeze mnie aspektów nie uwzględnił w wystarczający sposób.

Nie podzielam wyrażonej na rozprawie obawy, że w sytuacji orzeczenia przez Trybunał o niezgodności z Konstytucją całego art. 263 § 7 k.p.k. (obok stwierdzenia w wyroku niekonstytucyjności art. 258 § 2 k.p.k., bo przepisy te należało oceniać także jako współtworzące określoną regulację) sytuacja procesowa oskarżonego mogłaby ulec pogorszeniu. Możliwość stosowania aresztu po pierwszym nieprawomocnym wyroku istniałaby w takiej sytuacji tylko w przypadku obawy ukrycia się przed wymiarem sprawiedliwości, mactwa procesowego i wyjątkowo w okolicznościach określonych w art. 258 § 3 k.p.k. Po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji realna obawa mactwa procesowego, co do zasady, już nie zachodzi, zaś możliwość zastosowania tymczasowego aresztowania w tej fazie postępowania karnego pod warunkiem wykazania realnej, uzasadnionej oraz zindywidualizowanej obawy ukrycia się przed wymiarem sprawiedliwości stanowiłaby solidną gwarancję braku nadużyć stosowania tego środka. Nadal możliwa byłaby także weryfikacja zasadności stosowania tymczasowego aresztowania w trybie zażalenia na jego zastosowanie i wniosku o jego uchylenie. Wobec konieczności oznaczenia czasu trwania tymczasowego aresztowania oraz wykazania przez sąd w uzasadnieniu postanowienia aktualnej celowości i niezbędności stosowania tego najbardziej dolegliwego środka zapobiegawczego, należy założyć, że sądy nie stosowałyby aresztu na okres dłuższy niż czynią to obecnie na podstawie obowiązujących przepisów (każdorazowo na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy), nawet w okresie poprzedzającym interwencję ustawodawcy, która stałaby się konieczna, gdyby w niniejszej sprawie Trybunał wydał wyrok derogujący w całości art. 258 § 2 k.p.k. i art. 263 § 7 k.p.k.

Należy także zwrócić uwagę na problem stosowania regulacji wyrażonej w art. 263 § 7 k.p.k. po decyzji sądu odwoławczego uchylającej wyrok i przekazującej sprawę do po-

nownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (por. zob. K. Eichstaedt, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, B. Augustyniak, M. Kurowski, Lex/el 2019, komentarz do art. 263 k.p.k., uwaga 32, a także T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I*, Lex/el 2014, komentarz do art. 263, uwaga 24). Trybunał, oceniając konstytucyjność art. 263 § 7 k.p.k., również taką sytuację procesową powinien był rozważyć. Stwierdzenie niekonstytucyjności art. 263 § 7 k.p.k. byłoby silną przesłanką wniosku, że także w tym przypadku i w takich okolicznościach procesowych zarówno regulacja, jak i praktyka stosowania tymczasowego aresztowania powinny być nie mniej gwarancyjne dla oskarżonego niż obowiązująca regulacja stosowania tymczasowego aresztowania przed sądem pierwszej instancji do czasu wydania pierwszego wyroku.

Trybunał zauważył, że po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie ustawodawca zdecydował się na przyznanie osobie tymczasowo aresztowanej „stosunkowo mniejszych gwarancji niż na wcześniejszym etapie postępowania karnego”. Stanowczo nie podzielam poglądu, jakoby po wydaniu przez sąd pierwszego – jeszcze nieprawomocnego – wyroku w sprawie, można stosować wobec osoby tymczasowo aresztowanej „stosunkowo mniejsze” gwarancje tymczasowości stosowania tego środka przymusu niż na etapie poprzedzającym wydanie przez sąd pierwszego wyroku. W poszczególnych fazach postępowania karnego osobie tymczasowo aresztowanej można przyznać różne środki ochronne, dostosowane do specyfiki poszczególnych etapów procesu karnego, lecz odmienność konstrukcji środków ochronnych nie powinna prowadzić do zróżnicowania poziomu ochrony wolności osobistej osoby, wobec której nie zapadł jeszcze prawomocny wyrok. Osoba taka nadal objęta jest ochroną wynikającą z domniemania niewinności. Jak podkreślono w orzecznictwie Trybunału, art. 42 ust. 3 Konstytucji, ze względu na swój gwarancyjny charakter, musi być interpretowany ściśle (zob. wyrok TK z 16 maja 2000 r., sygn. P 1/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 111). Ustrojodawca, stawiając na pierwszym miejscu godność osoby ludzkiej, sformułował gwarancje, które to podstawowe dobro mają skutecznie chronić. Właśnie ten zamysł ustrojodawcy skutkował między innymi szczególnym sposobem wzruszenia domniemania niewinności przewidzianym w art. 42 ust. 3 Konstytucji. Przepis w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości stwierdza, iż domniemanie niewinności trwa „dopóki (...) wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu”.

Zdanie odrębne

sędzi TK Małgorzaty Pyziak-Szafnickiej
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z 10 lipca 2019 r. w sprawie sygn. akt K 3/16

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. poz. 2072, ze zm.; dalej: u.otpTK) zgłaszam zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2019 r. w sprawie o sygn. K 3/16. Zgadzam się z decyzją Trybunału Konstytucyjnego (dalej: TK, Trybunał) o umorzeniu postępowania w zakresie kontroli konstytucyjności art. 258 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.; dalej: k.p.k.). Moje zdanie odrębne odnosi się do dokonanej przez Trybunał oceny konstytucyjności art. 263 § 7 k.p.k.

1. Zarzut sformułowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: RPO, wnioskodawca) w odniesieniu do art. 263 § 7 k.p.k. obejmował zakres, w jakim przepis ten „nie ozna-

cza maksymalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania oraz dopuszcza przedłużenie tymczasowego aresztowania bez konieczności spełnienia przesłanek uzasadniających takie postanowienie”. Tej regulacji wnioskodawca zarzucił naruszenie art. 2, art. 30, art. 41 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji i w związku z art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja) oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Samo sformułowanie zarzutu sugeruje, że wnioskodawca traktował oba zarzuty łącznie. Co więcej, z ich uzasadnienia wynika, że wnioskodawca ujmował je jako ściśle powiązane z zarzutem naruszenia art. 258 § 2 k.p.k., którego główna wada – zdaniem RPO – polega na tym, że zagrożenie wysoką karą pozbawienia wolności ustawodawca traktuje jako wystarczające uzasadnienie tymczasowego aresztowania. W ocenie RPO, wszystkie te mankamenty unormowania sprawiają, że tymczasowe aresztowanie – wbrew założeniom teoretycznym – w praktyce antycypuje karę pozbawienia wolności (art. 41 ust. 1, 42 ust. 1 Konstytucji), którą oskarżony odbywa zanim jego wina zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądowym (art. 42 ust. 3 Konstytucji). Nieograniczone w czasie pozbawienie wolności, wykonywane na podstawie kolejnych, w zasadzie niewymagających uzasadnienia, postanowień o „tymczasowym” – już tylko z nazwy – aresztowaniu, na pewno nie służy mobilizacji organów wymiaru sprawiedliwości do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji). Takie traktowanie oskarżonego w trwającym wiele lat procesie jest równoznaczne z jego uprzedmiotowieniem (art. 30 Konstytucji). Tak najkrócej można scharakteryzować zarzuty zawarte we wniosku rozpatrywanym przez Trybunał.

2. O ile, ze względów formalnych, akceptuję umorzenie postępowania w sprawie kontroli konstytucyjności art. 258 § 2 k.p.k., o tyle nie podzielałam dokonanej przez TK oceny drugiego z kwestionowanych przepisów. Uważam, że zasadniczą wadą rozumowania, które legło u podstaw wydanego wyroku i znalazło wyraz w jego uzasadnieniu, jest niedostrzeżenie zależności między zarzutami sformułowanymi przez wnioskodawcę. Tymczasem wskazane przez RPO niedostatki kodeksowej regulacji tymczasowego aresztowania w sumie składają się na unormowanie zakwestionowane już wcześniej przez sam TK i wielokrotnie, także w ostatnim okresie, przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Potraktowanie zarzutów wnioskodawcy jako całkowicie odrębnych, wymagających każdorazowo osobnego uzasadnienia, legło u podstaw – moim zdaniem – nietrafnej sentencji.

Zakres i wynik kontroli konstytucyjnej art. 263 § 7 k.p.k. Trybunał oparł na dwóch założeniach. Po pierwsze przyjął, że – ze względu na swój wcześniejszy wyrok nie może kontrolować tego przepisu w zakresie, w jakim nie zawiera on przesłanek tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji. Po drugie – za niewystarczające uznał uzasadnienie większości zarzutów stawianych przez wnioskodawcę. Oba te argumenty uważam za nieprzekonujące.

3. TK uznał, że na przeszkodzie weryfikacji art. 263 § 7 k.p.k. z punktu widzenia zarzutu braku przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania stoi zakaz ponownego orzekania w sprawie, która została wcześniej rozstrzygnięta (zasada *ne bis in idem*). W konsekwencji postępowanie w odniesieniu do tego zarzutu zostało umorzone. Rzeczywiście, w wyroku z 20 listopada 2012 r., sygn. SK 3/12 (OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 123) Trybunał orzekł, że „Art. 267 § 3 (...) w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji”. Jak wynika z sentencji i jej uzasadnienia, wyrok dotyczył pominięcia w zaskarżonym przepisie treści niezbędnych dla zachowania konstytucyj-

nego standardu. TK w uzasadnieniu stwierdził, że orzeczenie nakłada na ustawodawcę „obowiązek dokonania takich zmian w prawie, które uwzględniać będą zarówno złożone przyczyny przedłużającego się postępowania karnego i w jego konsekwencji tymczasowego aresztowania, jak i realną potrzebę zapewnienia ochrony dóbr wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji”. Nie ulega wątpliwości, że chociaż od opublikowania orzeczenia TK z 20 listopada 2012 r. upłynęło niemal 7 lat, ustawodawca nie wywiązał się z nałożonego nań obowiązku. Treść kwestionowanego przepisu nie uległa żadnej zmianie, a praktyka jego stosowania – mimo powszechnie obowiązującej mocy wyroku – nie tylko nie została ograniczona zgodnie z kierunkiem wskazanym przez Trybunał, ale wręcz staje się coraz bardziej punitywne, już choćby ze względu na podwyższanie przez ustawodawcę zagrożenia karą pozbawienia wolności.

Rozpatrując wniosek RPO w niniejszej sprawie TK musiał odnieść się do sytuacji całkowitego zignorowania uprzednio wydanego, własnego wyroku. Uznał, że w przypadku „zwłoki ustawodawcy” w wykonaniu jego wyroku, Trybunał może wyłącznie: odnotować ten fakt w corocznej informacji o istotnych problemach wynikających z jego działalności i orzecznictwa (składanej Sejmowi i Senatowi), albo wydać postanowienie sygnalizujące powstanie luk i uchybień w prawie. Trybunał wykluczył natomiast ponowne orzekanie. Na tle okoliczności rozpatrywanej sprawy zdecydowanie nie zgadzam się z tym stanowiskiem. Uważam, że ze względu na upływ czasu od wydania wyroku w sprawie o sygn. SK 3/12 i dokonujące się zmiany otoczenia prawnego kwestionowanego przepisu, odmienny tryb i charakter kontroli konstytucyjnej (skargowy - wnioskowy), a także powołane przez inicjatorów postępowania wzorce kontroli konstytucyjnej, Trybunał powinien ponownie ocenić art. 263 § 7 k.p.k. także w zakresie, w jakim przepis ten nie określa przesłanek przedłużania tzw. międzyinstancyjnego tymczasowego aresztowania. Nie wypowiadam się co do kierunku rozstrzygnięcia, gdyż – jako członek składu orzekającego w sprawie o sygn. SK 3/12 – miałam już okazję wyrazić swoje stanowisko w tej kwestii.

4. Przyczyną istotnego zawężenia zakresu oceny konstytucyjności art. 263 § 7 k.p.k., w zestawieniu z zakresem wniosku RPO, była okoliczność formalna, a mianowicie – istotne braki uzasadnienia zarzutów sformułowanych przez wnioskodawcę (naruszenie art. 47 ust. 2 u.otpTK). Z powodu tego braku formalnego Trybunał nie rozpatrywał w ogóle zarzutów naruszenia art. 2, art. 30, art. 42 ust. 1 i 3, art. 45 ust. 1 Konstytucji, a także – art. 6 ust. 2 Konwencji i umorzył postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.otpTK. Należy zwrócić uwagę, że wnioskodawca zarzuty naruszenia przywołanych wzorców odniósł do obu zakwestionowanych zakresów kontroli art. 263 § 7 k.p.k., tj. braku jednoznacznie określonych przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania i nieokreślenia maksymalnego czasu jego trwania.

Wzięcie pod uwagę wszystkich, wskazanych przez RPO, wzorców kontroli konstytucyjnej przede wszystkim powinno wpłynąć na stanowisko TK co do stosowania zasady *ne bis in idem*; wzorce te nie były bowiem powołane przez skarżącego w sprawie o sygn. SK 3/12. Ich pominięcie w obecnie rozpatrywanej sprawie przyczyniło się do uznania przez TK, że zrealizowały się przesłanki zakazu ponownego orzekania w sprawie już rozstrzygniętej. Zbadanie kwestionowanego przepisu z punktu widzenia domniemania niewinności, w perspektywie ochrony godności człowieka, a także analiza wpływu nieograniczonego w czasie aresztowania na sprawność procesu karnego i realizację zasad państwa prawa, niewątpliwie wpłynęłoby na ocenę konstytucyjną art. 263 § 7 k.p.k., także w zakresie zarzutu nieoznaczenia maksymalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania. Trybunał uznał jednak, że uzasadnienie wniosku w zakresie wzorców z art. 2, art. 30, art. 42 ust. 1 i 3, art. 45 ust. 1 Konstytucji, a także – art. 6 ust. 2 Konwencji, nie czyni zadość wymaganiu z art. 47 ust. 2 pkt 1 i 4

u.otpTK, w szczególności nie zawiera wykładni kwestionowanego przepisu i wzorców, a także pomija ”wskazanie argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności”.

Uważam, że także art. 47 u.otpTK, regulujący wymogi dotyczące wniosku wszczynającego kontrolę konstytucyjną, wymaga wykładni; trzeba go interpretować z uwzględnieniem przedmiotu zaskarżenia i wzorców kontroli. Oczekiwania Trybunału co do przedstawianych przez wnioskodawcę (podobnie – skarżącego) „argumentów i dowodów” powinny być zróżnicowane. W wielu przypadkach wykazanie naruszenia standardu konstytucyjnego i związku między treścią kwestionowanego przepisu a tymże naruszeniem wymaga pogłębionej analizy stanu prawnego, poczynając od znaczenia pojęć, którymi posługuje się ustawodawca (często w kilku aktach prawnych), przez zależności między różnymi unormowaniami, do niejasnych skutków ich stosowania (przykładowo: w sprawie o sygn. K 31/15 RPO zarzucił, że stosowanie kilku powiązanych ze sobą przepisów trzech różnych ustaw prowadzi do naruszenia art. 30, art. 41 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz wzorców konwencyjnych). Są jednak regulacje prawne, których stosowanie w sposób oczywisty i bezpośredni narusza najcenniejsze dobra osobiste człowieka. Nie przesądza to jeszcze, co oczywiste, o ich niekonstytucyjności, gdyż zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji wszystkie prawa i wolności mogą być ograniczane, jeśli w demokratycznym państwie jest to konieczne – między innymi – dla zapewnienia bezpieczeństwa, porządku publicznego, wolności i praw innych osób. Rzecz jednak w tym, że wniosek o kontrolę przepisu, który ewidentnie wkracza w sferę podstawowych praw i wolności, nie wymaga pogłębionych argumentów i dowodów naruszenia konstytucyjnego standardu. Chciałoby się powiedzieć: *res ipsa loquitur*. W takim przypadku ciężar argumentacji prawnej spoczywa raczej na wykazaniu, że żadna z wartości powołanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji nie wymaga w sposób konieczny kwestionowanego ograniczenia, lub – innymi słowy – ze względów wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji ograniczenie jest dopuszczalne.

Moim zdaniem, z taką właśnie sytuacją Trybunał miał do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Doprawdy trudno wyobrazić sobie, jakie argumenty i dowody należałoby przytoczyć dla wykazania, że nieograniczone w czasie przetrzymywanie w areszcie oskarżonego, co do którego nie zapadł prawomocny wyrok stwierdzający jego winę, oznacza pozbawienie go wolności osobistej i narusza domniemanie niewinności, a w konsekwencji – godzi w godność osoby ludzkiej. Jakich argumentów trzeba by użyć, by dowieść, że prokuratura i sądy, mając gwarancję stałej kontroli nad pozostającym w areszcie oskarżonym, są mniej zmobilizowane do niezwłocznego rozstrzygnięcia sprawy niż w sytuacji, w której – w razie przewlekłości postępowania – zachodziłaby konieczność wypuszczenia na wolność nawet niebezpiecznego sprawcy?

W mojej ocenie, TK postawił wnioskodawcy zbyt duże wymagania, gdy chodzi o uzasadnienie zarzutu naruszenia przez art. 263 § 7 k.p.k. wskazanych jako wzorce kontroli art. 2, art. 30, art. 42 ust. 1 i 3, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a także – z art. 6 ust. 2 Konwencji. To raczej uznanie, że przepis ten – mimo braku szczególnych przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania i braku określenia maksymalnego czasu jego trwania – odpowiada standardom wynikającym z powołanych wzorców, wymagało głębokiego uzasadnienia. Trybunał dostrzegł, że „największe ryzyko podejmowania przez sprawcę prób nielegalnego wpływania na tok postępowania istnieje w pierwszej fazie postępowania, a w kolejnych (zwłaszcza po wniesieniu aktu oskarżenia) maleje – pod warunkiem należytego zabezpieczenia dowodów przestępstwa.” Rodzi się więc pytanie, które spośród wartości przewidzianych w art. 31 ust. 3 Konstytucji uzasadniają konieczność długotrwałej detencji oskarżonego. Odpowiedzi na to pytanie nie znajdujemy ani w treści ocenianego przepisu, ani w uzasadnieniu trybunalskiego rozstrzygnięcia o zgodności art. 263 § 7 k.p.k. z Konstytucją.

Wskazane wyżej względy zdecydowały o zgłoszeniu przeze mnie zdania odrębnego do wyroku w zakresie orzeczenia przez TK o zgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zdanie odrębne

sędziego TK Piotra Tulei
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. akt K 3/16

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.: dalej: u.o.t.p. TK) zgłaszam zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2019 r., sygn. K 3/16. Moje zdanie odrębne odnosi się do dokonanej przez Trybunał oceny konstytucyjności art. 263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.; dalej: k.p.k.).

Nie podzielam stanowiska Trybunału Konstytucyjnego odnośnie do częściowego umorzenia postępowania w sprawie zgodności z Konstytucją art. 263 § 7 k.p.k. oraz stwierdzenia, że przepis ten jest zgodny z Konstytucją w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego łącznego czasu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji.

W wyroku z 20 listopada 2012 r., sygn. SK 3/12, TK uznał, że: „Art. 263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji”.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, powoduje to zbędność ponownego orzekania o braku w art. 263 § 7 k.p.k. przesłanek tymczasowego aresztowania. Ponownego orzekania nie uzasadniają ani różnice redakcyjne w sposobie sformułowania *petitum* wniosku i sentencji wyroku o sygn. SK 3/12, ani to, że wyrok w sprawie o sygn. SK 3/12 nie został do tej pory wykonany. W sytuacji niewykonania wyroku, Trybunał może podjąć tylko dwa rodzaje działań: odnotować ten fakt w informacji rocznej ze swej działalności lub wydać postanowienie sygnalizacyjne. Stwierdzenie niekonstytucyjności kontrolowanego przepisu czyni bowiem zbędnym ponowne jego badanie.

Moim zdaniem, wydanie przed siedmioma laty wyroku stwierdzającego zakresową niekonstytucyjność kontrolowanego przepisu nie stanowi przesłanki umorzenia postępowania. Wręcz przeciwnie, wzmacnia konieczność wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Po pierwsze, wydanie wyroku stwierdzającego niekonstytucyjność w zakresie pominięcia prawodawczego nie powoduje zbędności orzekania, jeśli ten sam przepis zostanie zaskarżony ponownie w oparciu o nowe wzorce kontroli. TK wydaje wyrok o pominięciu wtedy, gdy uznaje, że normatywna treść przepisu jest zgodna z Konstytucją, natomiast przepis ten zawiera braki, które powodują stan niekonstytucyjności. Braki te najczęściej dotyczą zasady równości (pominięcie jakiejś grupy osób) lub kształtu określonej instytucji prawnej (skonstruowania jej w sposób niepełny, co powoduje naruszenie praw konstytucyjnych). Z tą drugą sytuacją mamy do czynienia w sprawie o sygn. SK 3/12. Stwierdzenie przez Trybunał niekonstytucyjności pominięcia prawodawczego i określenie obowiązku ustawodawcy usta-

nowienia określonych norm prawnych nie wyklucza sytuacji, w której zbadanie zgodności tego samego przepisu z innymi wzorcami konstytucyjnymi spowoduje: a) rozszerzenie powyższego obowiązku stanowienia norm ustawowych, b) derogacji całego przepisu. Specyfika wyroku o pominięciu prawodawczym powoduje, że nie da się do niego zastosować prostej zależności – skoro TK stwierdził niezgodność przepisu z Konstytucją, to zbędne jest ponowne jego badanie. W niniejszej sprawie takimi nowymi wzorcami są przede wszystkim art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencja).

Po drugie, stwierdzenie, że ustawodawca nie wykonał wyroku o sygn. SK 3/12 – nie wprowadził odpowiednich zmian do art. 263 § 7 k.p.k. – powinno skłonić TK do ustalenia, czy dla zagwarantowania nadrzędności Konstytucji i ochrony praw człowieka, wskazanych w sentencji wyroku o sygn. SK 3/12, oraz praw wyrażonych w pozostałych wzorcach wskazanych we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich, nie jest konieczne stwierdzenie niekonstytucyjności w szerszym zakresie? Czy obecnie skutkiem orzeczenia TK nie powinna być derogacja art. 263 § 7 k.p.k.? Badając tę kwestię, TK powinien ustalić czy, i w jakim zakresie, zmieniło się otoczenie normatywne kontrolowanego przepisu, w szczególności czy nastąpiły zmiany przepisów k.p.k. relewantnych do art. 263 § 7 k.p.k. oraz czy nastąpiły zmiany w sposobie dokonywania ich wykładni.

Z powyższych względów uważam, że TK, powinien rozpoznać w pełnym zakresie wnioski RPO dotyczące art. 263 § 7 k.p.k. Podstawą niniejszego postępowania powinno być żądanie RPO wydania „wyroku stwierdzającego niezgodność [z Konstytucją] normy zrekonstruowanej z art. 263 § 7 k.p.k. pozwalającej na przedłużanie tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od spełnienia jakichkolwiek dodatkowych przesłanek” (s. 25 wniosku).

Różnica między sprawą o sygn. SK 3/12 a sprawą o sygn. K 3/16 polega na tym, że w pierwszej sprawie TK badał odrębnie problem przesłanek uzasadniających przedłużenie tymczasowego aresztowania i odrębnie problem maksymalnej jego granicy. W niniejszej sprawie RPO żąda zbadania tych przesłanek łącznie, co potencjalnie może prowadzić do kilku rezultatów w zakresie przywrócenia stanu zgodnego z Konstytucją: a) wprowadzenia bezwzględnej maksymalnej granicy tymczasowego aresztowania, b) wprowadzenia względnej granicy tymczasowego aresztowania, które mogłoby być przedłużone wyłącznie po spełnieniu dodatkowych, wprowadzonych przez ustawodawcę przesłanek, c) wprowadzenia do art. 263 § 7 k.p.k. przesłanek tymczasowego aresztowania, jednak w szerszym zakresie, niż wynikałoby to z wyroku o sygn. SK 3/12. Innymi słowy, analiza zarzutu braku górnej granicy tymczasowego aresztowania po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji nie powinna sprowadzać się do rozważań o bezwzględnej górnej granicy, po przekroczeniu której nieprawomocnie skazany powinien automatycznie być zwolniony z tymczasowego aresztu. Takie rozważania są już zawarte w wyroku o sygn. SK 3/12. TK powinien rozważyć również zarzut braku względnej górnej granicy tymczasowego aresztowania, po przekroczeniu której decyzja o dalszym tymczasowym aresztowaniu powinna opierać się na szczególnych ustawowych przesłankach.

Zawężenie przez TK przedmiotu kontroli oraz badanych zarzutów prowadzi do sformułowania oceny o zgodności kontrolowanego przepisu z Konstytucją, której nie podzielam. W szczególności nie podzielam przyjętego przez TK założenia, w myśl którego problem konstytucyjny w niniejszej sprawie sprowadza się wyłącznie do odpowiedzi na pytanie, czy konstytucyjnie wymagana jest absolutna maksymalna granica czasowa tymczasowego aresztowania. W konsekwencji nie podzielam też argumentów przytoczonych na uzasadnienie tezy, że taka granica z Konstytucji nie wynika.

Zdaniem TK, odwołującego się do wyroku o sygn. SK 3/12, Konstytucja nie wymaga wprowadzenia maksymalnej bezwzględnej granicy tymczasowego aresztowania. Wprowa-

dzenie takiej granicy mogłoby zagrażać względem bezpieczeństwa publicznego. Dlatego ograniczenie wolności osobistej przewidziane w art. 263 § 7 k.p.k. nie jest nieproporcjonalne. Prawo do zaskarżania postanowienia przedłużającego okresowo tymczasowe aresztowanie zapewnia rzetelną kontrolę tego postanowienia. Ponadto oskarżony dysponuje skargą na przewlekłość postępowania. Z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a także z orzecznictwa europejskich sądów konstytucyjnych nie wynika, by wprowadzanie maksymalnego okresu tymczasowego aresztowania było wymogiem konwencyjnym czy konstytucyjnym.

TK nie powinien jednak koncentrować się wyłącznie na problemie bezwzględnej górnej granicy okresu tymczasowego aresztowania. Pytaniem, na które przede wszystkim powinien odpowiedzieć TK w niniejszej sprawie, jest pytanie o efektywność ochrony osób pozbawionych wolności na skutek tymczasowego aresztowania. W kwestii deficytów tej ochrony nie zmieniło się nic od czasu wydania wyroku w sprawie SK 3/12. W świetle obowiązujących przepisów k.p.k. oraz praktyki ich stosowania w pełni aktualna pozostaje następująca konstatacja sformułowana w uzasadnieniu wyroku SK 3/12: „Określając zasady przedłużania tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku, ustawodawca pominął bowiem złożoność przyczyn, prowadzących do długotrwałości późniejszego postępowania i uregulował w ten sam sposób sytuacje, w których niemożność wydania prawomocnego orzeczenia przez sąd wynika z zachowania oskarżonego lub stopnia skomplikowania okoliczności faktycznych, które muszą zostać poddane ocenie, jak i wypadki, w których do przedłużenia postępowania dochodzi z przyczyn nie dotyczących oskarżonego lecz ze względu na błędy, których dopuściły się sądy, nawet jeżeli zachowanie oskarżonego nie daje podstaw do realnej obawy, że będzie on w sposób bezprawny utrudniał prawidłowy przebieg postępowania karnego. Uzasadniona potrzeba ochrony dóbr wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji może przeważać nad nakazem poszanowania wolności zawartym w art. 41 ust. 1 Konstytucji. Konstytucja wymaga jednak od ustawodawcy takiego ukształtowania przepisów, które wymusi na sądach dokonanie szczególnie wnikliwej oceny, czy w konkretnych okolicznościach istnieje realne zagrożenie dla przebiegu postępowania, praw lub wolności innych osób czy też bezpieczeństwa publicznego. (...) Długotrwałe – i nieprzewidywalne w odniesieniu do terminu ich zakończenia – ograniczenie oskarżonemu, w stosunku do którego nie zostało obalone domniemanie niewinności, możliwości kontaktu z rodziną i wykonywania praktyk religijnych oraz przetrzymywanie go w niemal zupełnej izolacji od świata zewnętrznego (cenzura korespondencji, zakaz korzystania ze środków porozumiewania się na odległość) przybiera z czasem formę nieludzkiego traktowania. Nie chodzi przy tym tylko o same ograniczenia dotyczące tymczasowo aresztowanego, ale przede wszystkim o niemożliwość przewidzenia przez niego, jak długo będą go one dotyczyć. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w głównej mierze w tych samych okolicznościach, które przesądziły o niezgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie braku określenia jednoznacznie przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania”. Z tego obowiązku nie wywiązali się ani ustawodawca, ani sądy stosujące aktualnie obowiązujące regulacje, a to narusza art. 2, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1, art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Potrzebę zmiany istniejącego stanu rzeczy potwierdzają orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzające naruszenie Konwencji ze względu na nieuzasadnione potrzebami postępowania karnego, zbyt długi okres tymczasowego aresztowania. Tytułem przykładu można przywołać następujący fragment wyroku ETPC (wskazujący na typowe dla polskiego systemu prawa naruszenia): „tymczasowe aresztowanie skarżącego było oceniane przez sądy w regularnych odstępach czasu. Jednakże w swoich postanowieniach przedłużających aresztowanie skarżącego władze krajowe w sposób powtarzalny powoływały się na te same podstawy, a mianowicie na uzasadnione podejrzenie, że skarżący popełnił dane prze-

stępstwo, surowość grożącej kary oraz ryzyko utrudniania przez skarżącego prawidłowego toku postępowania. W postanowieniach nie przedstawiono żadnych innych podstaw tymczasowego aresztowania, pomimo znaczącej długości tymczasowego aresztowania skarżącego” (wyrok ETPC z 5 lipca 2018 r. w sprawie Zieliński przeciwko Polsce, skarga nr 43924/12; [w:] A. Klepczyński P. Kładoczny, K. Wiśniewska, *Tymczasowe aresztowanie – (Nie)tymczasowy problem. Analiza aktualnej praktyki stosowania tymczasowego aresztowania*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2019, s. 43). Szczegółowo stanowisko ETPC zostało przedstawione w uzasadnieniu wyroku SK 3/12.

Z ustaleń poczynionych w wyroku o sygn. SK 3/12, a także w wyrokach ETPC dotyczących długości tymczasowego aresztowania, oraz z wniosku RPO wynika, że problem czasu trwania tymczasowego aresztowania w poszczególnych sprawach jest spowodowany nie tylko wadliwą praktyką stosowania prawa, ale ma charakter systemowy. Źródła tego problemu tkwią w przepisach k.p.k., w tym w sposobie sformułowania art. 263 § 7. Gdyby TK nie umorzył postępowania w zakresie przesłanek, które należy wprowadzić do art. 263 § 7 k.p.k., i rozpatrzył je łącznie z zarzutem braku górnej granicy okresu tymczasowego aresztowania, mógłby rozważyć efektywne możliwości przywrócenia konstytucyjnej ochrony osób przebywających w tymczasowym areszcie, mimo braku z ich strony zagrożenia prawidłowości toczącego się postępowania karnego. Moim zdaniem, TK powinien rozważyć czy w świetle nowych wzorców, w szczególności art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 2 Konwencji, oraz wobec braku jakiegokolwiek reakcji prawodawcy na wyrok o sygn. SK 3/12, powodującego utrzymywanie się stanu niekonstytucyjności k.p.k., nie zachodzi konieczność usunięcia z systemu prawa art. 263 § 7 k.p.k. Skoro ustawodawca nie wykonał wyroku o sygn. SK 3/12, który jest ostateczny i powszechnie obowiązujący, trudno zakładać, że efektywną ochronę konstytucyjnych praw zapewni postanowienie sygnalizacyjne, które dla ustawodawcy jest niewiążące.

Biorąc powyższe pod uwagę, TK powinien stwierdzić niekonstytucyjność art. 263 § 7 k.p.k. w całości, odroczyć utratę jego mocy obowiązującej o 18 miesięcy i w ten sposób wymusić na ustawodawcy dostosowanie k.p.k. do standardu konstytucyjnego i konwencyjnego. Do ustawodawcy należałaby decyzja, czy przywrócenie stanu konstytucyjności polegać miałyby wyłącznie na wprowadzeniu dodatkowych przesłanek tymczasowego aresztowania orzkanego w warunkach art. 263 § 7 k.p.k., czy też na wprowadzeniu względnego maksymalnego okresu tymczasowego aresztowania orzkanego po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji i określeniu szczególnych przesłanek, po spełnieniu których aresztowanie takie mogłoby być przedłużone.

Brak takiego orzeczenia powoduje, że polski system prawa nadal nie spełnia konstytucyjnego i konwencyjnego standardu polegającego na tym, że o ile uzasadnienie tymczasowego aresztowania grożącą oskarżonemu surową karą może stanowić domniemanie, że oskarżony będzie utrudniał postępowanie karne w jego początkowej fazie, o tyle wraz z upływem czasu i rozwojem postępowania dowodowego, przesłanka ta traci na znaczeniu (por. np. Kulikowski przeciwko Polsce, orzeczenie z 19 maja 2009 r., skarga nr 18353/03).